

# GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 14 (1617) • 6 kwietnia 2023 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651

W numerze m.in.: Warto rozmawiać – wywiady z Tadeuszem Kopciem, Danutą Kapołąką, Iloną Niedobą, Lucją Niedobą, Nowy prezes szpitala, Uchylono część uchwały Rady Miasta, Dorda o soku brzozy, Tajemniczy ogród pastora Kotschego, Wygrana MKS i Kuźni



*Przezocni ustróniocy! Radośnie Wóm winszujym  
Zdrowiczka, dobrych myśli i wzajemnej zgody  
Coby wojna ustała, a pojednały się wszyscy narody.  
Przeca Wielkanoc dycki z nadziejom przichodzi,  
tóż weselmy się ludkowie, starać się nie godzi.  
Dzisiaj Chrystus zmartwychwstały je znakym miłości,  
I niech to uczucie w sercach naszych gości.*

**Ustróniok**

*Zdrowych, radosnych i pogodnych Świąt Wielkanocnych  
wszystkim Ustróniakom i Gościom naszego miasta życzą*

burmistrz Ustronia Przemysław Korcz  
i przewodniczący Rady Miasta Ustronia Marcin Janik



# HARMONOGRAM ZBIÓRKI ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH 2023

12.04 - 13.04 LIPOWIEC + ul. Piękna i ul. Wantuły  
(zgłoszenia do 11.04 do godz. 14.00)

Bernadka, Czarny Las, Działkowa, Górecka, Górna, Kręta, Krzywaniac, Lipowska, Lipowski Groń, Mokra, Nowocyny, Piękna, Podgórska, Przetnica, Spokojna, Szkolna, Wałowa, Wantuły, Wesola

8.05 - 09.05 HERMANICE – Rejon I  
(zgłoszenia do 05.05 do godz. 14.00)

Beskidzka, Choinkowa, Długa, Dominikańska, Fabryczna, Jasna, Jaśminowa, Kaczeńców, Kwiatowa, Miła, Nad Bładnicą, Siewna, Steller, Sztwiertni, Urocz, Wiśniowa, Wodna, Wspólna

11.05 - 12.05 HERMANICE – Rejon II  
(zgłoszenia do 10.05 do godz. 14.00) + ul. Skoczowska

Agrestowa, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Folwarczna, Jabłoniowa, Laskowa, Malinowa, Orzechowa, Osiedlowa, Owocowa, Porzeczkowa, Różana, Skoczowska, Sosnowa

30.05 os. Cieszyńskie, os. Centrum, os. Manhatan, os. 700-lecia  
przy ul. Fabrycznej II, os. przy Dworcowej 3  
(zgłoszenia do 29.05 do godz. 14.00)

## JUBILEUSZ USTROŃSKIEJ JEDYNKI

Szkoła Podstawowa nr 1 w Zespole Szkolno – Przedszkolnym nr 1 w Ustroniu obchodzi w bieżącym roku jubileusz 60 – lecia budynku szkoły oraz 270 - lecia istnienia szkoły. Główne obchody związane z tym wydarzeniem odbędą się 21 kwietnia o godzinie 10.00 w auli szkolnej. Natomiast 3 czerwca br. w trakcie festynu szkolnego, zostanie rozegrany mecz piłki ręcznej z udziałem uczniów, absolwentów i nauczycieli. Na oba wydarzenia serdecznie zapraszamy naszych absolwentów i sympatyków.

Dyrekcja ZSP-1

## SPOTKANIE Z ARTYSTKĄ AGNES NAGY

21 kwietnia o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim odbędzie się spotkanie z artystką Agnes Nagy. Wystawę jej prac, nie tylko znanych batików, ale również ciekawych obrazów olejnych, już można oglądać w Muzeum. Wystawa czynna do 15 maja.

## to i owo z okolicy

Wybory do Młodzieżowej Rady Miejskiej Cieszyna odbędą się w ostatni piątek kwietnia. MRM ma liczyć 15 osób, które popracują przez dwa lata. Kandydaci na radnych mogą być zgłaszani przez szkolne komisje wyborcze, albo zgłosić się sami, mając poparcie minimum trzech wyborców.

15 i 16 kwietnia o 14.00, rozpoczną się będą doroczne spacerki Szlakiem Kwitnących Magnolii. Start tradycyjnie na placu Kościelnym w Cieszynie, a następnie wędrowka ulicami Sienkiewicza, Raszki, 3 Maja, Limanowskiego do parku Pokoju obok Muzeum Śląska Cieszyńskiego.

Skazani odbywający wyroki w Zakładzie Karnym w Cieszynie, mogą brać udział w kursach przyuczających do różnych zawodów. Dotąd kursów było już kilkanaście. Chętnych nie brakowało.

Kilka lat temu na Górze Zamkowej w Cieszynie po usunięciu blisko metrowej warstwy ziemi odkryto śred-

## KRONIKA MIEJSKA

### DZIEŃ ZIEMI W MUZEUM USTROŃSKIM

22 kwietnia (w sobotę) Muzeum Ustrońskie zaprasza na DZIEŃ ZIEMI. Dla gości przewidziano mnóstwo atrakcji:

11.00-14.00 Warsztaty tworzenia mini ogródków w słoiku oraz domków dla pszczołek murarek

od 12.00:

- malowanie buziek z Natalią Szturc
- kiermasz ciast
- spotkanie z czworonożnymi podopiecznymi Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt AS

13.00 Wizyta skrzydlatych gości z Leśnego Parku Niespodzianek połączona z prelekcją na temat sów i ptaków drapieżnych

16.00 Wykład Aleksandra Dordy z Ustrońskiego Klubu Ekologicznego pt: „Człowiek vs Ziemia: po co nam ta cała bioróżnorodność?”

Dodatkowo: prezentacja wysokiej jakości karmy dla zwierząt domowych, połączona z degustacją przez naszych pupili.

Wstęp wolny.

\* \* \*

## WSPÓLNE SPRZĄTANIE NIERODZIMIA

Zarząd Osiedla Nierodzim wraz z radną Jolantą Hazuką zaprasza wszystkich Mieszkańców na wspólne sprzątanie Naszej dzielnicy, które odbędzie się 15 kwietnia od godziny 9.00. Zbiórka w „Olszynie”, gdzie po zakończeniu sprzątania, zapraszamy na ognisko połączone z pieczeniem kiełbasy. Każdy z nas dba o własny dom i obejście, zadbajmy wspólnie o wygląd Nierodzimia. Liczymy na pozytywny odzew.

\* \* \*

## CERTYFIKOWANI TERAPEUCI UZALEŻNIEŃ

Stowarzyszenie Można Inaczej oraz Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zachęcają osoby uzależnione do skorzystania z bezpłatnej pomocy w Miejskim Punkcie Konsultacyjno-Informacyjnym przy MKRPA dla dzieci i dorosłych ul. Partyzantów 2a (siedziba „Można Inaczej”). Zapisy pod nr tel 500-231-259.

niowieczny bruk. Można się domyślić, że chodzili po nim pieszo i jeździli kolasami cieszyńscy książęta. Fragment tej zamkowej drogi stanowi część ścieżki archeologicznej udostępnionej turystom.

Muzeum Śląska Cieszyńskiego może pochwalić się cennym zbiorem dagerotypów. Ta technika fotograficzna polegała na wykonywaniu fotografii na płytkach pokrytych jodkiem srebra.

Karierę robi wychowanek Piasta Cieszyn, Kacper Kozłowski. 23-letni napastnik grał dotąd w Podbeskidziu Bielsko-Biała, Legii Warszawa (dwa tytuły Mistrza Polski) i Pogoni Szczecin. W tym sezonie

występuje w barwach Korony Kielce.

W miniony weekend na tzw. mamuciej skoczni w słoweńskiej Planicy, dobiegła końca rywalizacja o Puchar Świata w skokach narciarskich. Nasz eksportowy duet spisał się na miarę swoich możliwości. Piotr Żyła w konkursach indywidualnych był 3. i 14., a Paweł Wąsek – 28 (w pierwszym konkursie nie startował). Obaj nasi zawodnicy, wespół z Kamilem Stochem i Aleksandrem Zniszczołem, zajęli czwartą lokatę w zawodach drużynowych. W generalce Pucharu Świata – Piotr jest 6., a Paweł 31. W lotach narciarskich zajęli oni odpowiednio 7. i 35. miejsce.

(nik)

## KRONIKA MIEJSKA

### NAJLEPSZE ŻYCZENIA DLA JUBILATÓW:

Waleria Barańska zd. Kozieł	lat 85	ul. Wojska Polskiego
Krystyna Burawa zd. Kluz	lat 80	ul. Bładnicka
Zofia Cienciała zd. Szturc	lat 85	ul. Osiedlowa
Zofia Hanzel zd. Budny	lat 92	ul. Daszyńskiego
Anna Kret	lat 96	ul. Konopnickiej
Zygmunt Lapikus	lat 90	ul. Bładnicka
Czesława Malina zd. Myrmus	lat 95	os. Centrum
Zofia Mikołajczyk zd. Podzorska	lat 85	os. Cieszyńskie
Anna Podzorska zd. Pezda	lat 92	ul. Choinkowa
Jerzy Sikora	lat 80	ul. Lipowa
Barbara Socha zd. Staszkiwicz	lat 80	ul. Kuźnicza
Antoni Stawiany	lat 85	ul. Katowicka
Stanisław Strus	lat 80	os. Manhattan
Józef Szymaniak	lat 91	ul. Parkowa
Jan Zwierniak	lat 85	ul. Źródłana

\* \* \*

### NIECZYNNY INSTYTUCJE

W Wielki Piątek (7 kwietnia) Urząd Miasta Ustroń, Miejska Biblioteka Publiczna, Centrum Usług Wspólnych oraz Gazeta Ustrońska będą nieczynne.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Maria Szarzec	lat 77	ul. Różana
Andrzej Marianek	lat 70	ul. Lipowska
Michał Jankowski	lat 83	ul. Krzywa

14/2023/1/N

*Ci, których kochamy nie umierają nigdy, bo miłość, to nieśmiertelność.  
Emily Dickinson*

**Ireneuszowi Szarcowi  
oraz całej rodzinie  
wyraży głębokiego współczucia  
oraz wsparcia w trudnych chwilach po śmierci**

**śp. Marii Szarzec**

składają

**Burmistrz, Przewodniczący Rady Miasta, Radni  
oraz  
Pracownicy Urzędu Miasta Ustroń**

14/2023/1/R

### ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubień**

biuro czynne: **pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00**  
współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce  
ul. Daszyńskiego 11, Ustroń  
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

## WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

### PRZEGLĄD KOLEI LINOWEJ

Od 20 marca do 20 kwietnia odbywa się przegląd techniczny Kolei Linowej Czantoria. W tym okresie kolej będzie nieczynna w dni robocze. W soboty i w niedziele w trakcie przeglądu kolej będzie czynna w godzinach 08.30 - 16.30.

14/2023/2/R



## KONFERENCJA

realizowana w ramach projektu „Ponad Granicami”  
Polskiej Akcji Humanitarnej „Pomoc psychospołeczna”  
organizowana przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom  
i Rodzinie „Można Inaczej” w Ustroniu

### „Z UKRAINY DO POLSKI - KONDYCJA I FUNKCJONOWANIE UCHODźCÓW W POLSCE”

**12 kwietnia 2023 r. godz. 13:00 - 17:00**

MDK „Prażakówka” ul. Daszyńskiego 28 w Ustroniu  
(sala widowiskowa)

zgłoszenia mailowo lub telefonicznie:  
mozna.inaczej.projekty@gmail.com  
500-231-259

#### Podczas konferencji wystąpią:

- wstęp, przedstawienie programu konferencji, prowadzenie Łukasz Sitek pełnomocnik Burmistrza Miasta Ustroń ds profilaktyki,
- „Metody psychotraumatologii stosowane w leczeniu zaburzeń wynikających z traumy” – mgr Robert Mentel, doktorant AWSB, mgr Karolina Mentel, WSB
- „Przekaz epistolarny Polaków do Ukraińców w kontekście agresji Rosji na Ukrainę” – prof. dr hab. Artur Fabiś, AWSB
- „Strategie adaptacji kulturowej migrantów w kontekście napływu uchodźców z Ukrainy” – prof. dr hab. Maciej Witkowski, AWSB
- „Trudności edukacyjne dzieci z Ukrainy oraz aspekty przygotowania nauczycieli do pracy z takimi dziećmi w szkołach” prof dr hab. Liliya Morska, Uniwersytet Rzeszowski
- „Aktywność obywatelska potencjał integracji społecznej uchodźców z Ukrainy” – prof dr. hab. Dorota Gierszewski, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Pedagogiki

Każdy uczestnik otrzyma certyfikat.  
W trakcie przewidziana przerwa kawowa.

Wstęp wolny!





*Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam.  
Nie tak jak daje świat, Ja wam daję.  
Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka.*

## **Drodzy Mieszkańcy Ustronia, Parafianie i Goście**

Radość Wielkanocna rozjaśnia dziś Kościół na całym świecie. W naszych świątyniach, domach i sercach wszystkich chrześcijan rozbrzmiewa radosne „Alleluja”. Obchodzimy uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego – świętujemy zwycięstwo, jakie Chrystus Pan odniósł nad grzechem i śmiercią.

Chrystus zmartwychwstał! On żyje i będzie żył na wieki! Ta prawda ukazuje nam potęgę bezgranicznej miłości Boga do człowieka. Ta sama miłość, która została nam objawiona na drzewie krzyża, dziś przemawia do nas w znaku pustego grobu.

Ten znak przypomina nam, że kiedyś i nasze groby, i groby naszych bliskich zmarłych będą puste. Dokona się wtedy ten sam cud, który dziś wspominamy, – cud zmartwychwstania. Jak pisze Św. Paweł: „jeżeli umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy” (Rz 6,8)

Czy może być dla człowieka większa radość, niż świadomość, że z każdym dniem swej doczesnej wędrówki zmierza nie ku śmierci i nicości, ale ku pełni nowego, prawdziwego życia, które nie będzie miało końca?

Trwając w tej radości paschalnej, którą obdarzył nas Chrystus przez swoje Zmartwychwstanie pragniemy życzyć: Niech zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią opromieni radością każdy dzień naszego życia, niech napelni pokojem i ufnością nasze serca, niech pozwoli nam wiernie podążać za Panem i Zbawicielem drogą wiary, nadziei i miłości.

**Duszpasterze  
Parafii Rzymskokatolickiej  
św. Klemensa I Papieża i Męczennika w Ustroniu**



*Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. 1 Tes 4,14*

## **Alleluja, Pan zmartwychwstał!**

Dla nas chrześcijan Wielkanoc jest najważniejszym świętem. Upamiętnia ona męczeńską śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela Świata – Jezusa Chrystusa. Przypomina nam, jak drogocenną ofiarę złożył nasz Pan, za każdego z nas. Jego krew przelana na krzyżu, jako ofiara prześlągalna oczyszcza nas z naszych upadków i grzechów. Ale krzyż jest także darem łaski Bożej dla człowieka. Czym jednak byłby krzyż bez zmartwychwstania? To pusty grób jest dowodem na to, że tak jak Pan Jezus zmartwychwstał, tak i tą samą mocą i my zmartwychwstaniemy do nowego życia w Bożym Królestwie.

Dlatego w tych niespokojnych czasach w imieniu duchownych i Rady Parafialnej Parafii Ewangelicko – Augsburgskiej w Ustroniu życzę, aby tegoroczne przeżywanie Świąt Zmartwychwstania Pańskiego przyniosło nam radość i pokój. Niech umocni nas w wierze i w nadziei na życie bez łez, bez cierpienia, bez mokołu, bez smutku w nowej, Bożej rzeczywistości. Niech napelni nas mocą w pokonywaniu przeciwności i pozwoli z zaufaniem do Boga i Jego planów, patrzeć w przyszłość mimo chaosu i niepokoju na świecie.

**ks. Dariusz Lerch  
Proboszcz Parafii  
Ewangelicko-Augsburgskiej w Ustroniu**

14/2023/3/R



14/2023/4/R

 Śląskie Centrum Reumatologii,  
Ortopedii i Rehabilitacji  
w Ustroniu Sp. z o.o.

*Niech wielkanocny czas  
przyniesie nam radość, wzajemną życzliwość, szacunek  
i sprawi, by pozostały one wśród nas jak najdłużej.*

**Z okazji Świąt Wielkiej Nocy  
zdrowia i wszelkiej pomyślności**

życzy  
Maciej Lewicki Prezes Zarządu  
wraz z Dyrekcją i Pracownikami  
Centrum Reumatologii w Ustroniu







## PRZY WSPÓLNYM STOLE

Wspominano czasy, kiedy śniadania wielkanocne odbywały się w siedzibie Fundacji św. Antoniego przy ul. Kościelnej. Teraz wszyscy uczestnicy świątecznego spotkania nie mogliby się tam pomieścić, dlatego od kilku lat zasiadają do pięknie nakrytych stołów w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”.

W tym roku zaproszono ponad 120 osób ubogich, w podeszłym wieku, potrzebujących, samotnych. Fundacja św. Antoniego wspiera ich na co dzień, ale przed każdymi świętami spożywają wspólnie posiłek ze sponsorami, darczyńcami, osobami materialnie i swoją pracą wspierającymi Fundację. Jak zawsze obecni byli szefowie instytucji i placówek miejskich, duchowni: dziekan

dekanatu wiślańskiego, proboszcz Parafii pw. Brata Alberta na Zawodziu ks. Tadeusz Serwotka, proboszcz Parafii pw. św. Klemensa ks. Wiesław Bajger, proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ustroniu ks. Dariusz Lerch, władze samorządowe: radna powiatowa Anna Suchanek, burmistrz Przemysław Korcz, przewodniczący Rady Miasta Marcin Janik, radni: Daria Staniek i Dariusz Śleżiona, dyrektor MOPS Zdzisław Dziendziel, przedstawiciel Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Łukasz Sitek. Gości przywitał główny organizator wielkanocnego śniadania prezes Fundacji Tadeusz Browiński, dziękując za hojność, pracę i modlitwę. Do stołu podawały uczennice i uczniowie Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2. Cały posiłek powstał w kuchni Fundacji św. Antoniego przy ul. Kościelnej. Pod kierownictwem kucharza pracowały panie z Zarządu i wolontariusze. Tekst i foto: **Monika Niemiec**

## UCHYLONO CZĘŚĆ UCHWAŁY RADY MIASTA USTROŃ

W Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego pojawiła się decyzja wojewody o stwierdzeniu nieważności części uchwały Nr XLVII/641/2023 Rady Miasta Ustroń z dnia 23 lutego 2023 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Ustroniu dla obszaru w granicach ulic Andrzeja Brody, Grażyńskiego, Alei Legionów, Parkowej,

Hutniczej, 3 Maja, Partyzantów i Pod Skarpą.

Dyrektor Wydziału Infrastruktury, który badał sprawę z upoważnienia wojewody, stwierdził że przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jednoznacznie wskazują, iż „istotne naruszenie zasad sporządzania planu miejscowego, istotne naruszenie

trybu, a także naruszenie właściwości organów w tym zakresie, powodują nieważność uchwały gminy w całości lub w części”. W dokumencie zaznaczono, że „plan zagospodarowania przestrzennego ma stanowić uszczegółowienie zapisów zawartych w studium, a nie ich dowolną interpretację, czy całkowitą zmianę”.

Blokuje to wzbudzącą kontrowersję budowę obiektów przy ul. Brody o wysokości 22 metrów. Uznano, że trzeba trzymać się zapisów studium, które dopuszcza w tym miejscu budynki do wysokości maksymalnie 18,85 m. O dalszych losach planu dla centrum napiszemy w kolejnych numerach. **(mn)**

14/2023/5/R



**ZAPRASZAMY**

- zamówienia hurtowe
- dowóz **GRATIS.**
- otwarte pn-pt 8.00-16.00
- ul. Lipowa 42, Ustroń

**artechem**





Tadeusz Kopeć w budynku dawnej poczty w Jaszowcu.

Fot. Monika Jaworska

# DOSTRZEGAM OGROMNY POTENCJAŁ JASZOWCA

Rozmowa z senatorem Tadeuszem Kopciem

**Przyjeżdża Pan często do Ustronia. Skąd tak duże zainteresowanie naszym miastem?**

Urodziłem się w Pierścicu. Mieszkam od ponad 30 lat w Cieszynie. W Ustroniu również mam mieszkanie, co sprawia, że mogę tutaj przyjeżdżać w weekendy, wtedy, kiedy jest to tylko możliwe. Ustroń inspirował mnie od dawna. Moją uwagę przykuwały dzielnice – Zawodzie, a zwłaszcza Jaszowiec. Mogę zdradzić, że Jaszowcem zafascynowałem się, gdy byłem jeszcze młodym chłopcem. Pamiętam, że w latach 70. usiadłem z moim dziadkiem w kawiarni „Słoneczna”. Wówczas zachwyciłem się pięknymi widokami. Utkwiły mi one w pamięci tak bardzo, że od tego momentu często odwiedzałem to urokliwe miejsce. Szukając odpoczynku od codziennej pracy, lubiłem spacerować wzdłuż potoku Jaszowiec. W pewnym momencie doszedłem do wniosku, że chciałbym tu osiedlić na stałe. To udało mi się kilkanaście lat temu. Jestem z tego dumny.

**Jak Pan wyobraża sobie przyszłość Jaszowca?**

Moim marzeniem jest, aby ta dzielnica stała się na nowo ważna nie tylko dla Ustronia, lecz również dla całego Śląska. Mam nadzieję, że uda się to w najbliższych latach, dzięki wykorzystaniu różnych możliwości finansowania projektów czy zapraszaniu inwestorów. Konieczna wydaje się modernizacja dzielnicy i zmiana jej charakteru z nieaktualnego już wycieczki zbiorowego na bizneso-

wo-wypoczynkowy. Dostrzegam ogromny potencjał Jaszowca, który leży blisko aglomeracji śląskiej liczącej około 4 mln ludzi. Istotne jest również sąsiedztwo Czech i Słowacji, co powoduje, że dzielnica idealnie nadaje się na organizowanie konferencji, eventów czy spotkań także o charakterze międzynarodowym. Do tego potrzebna jest budowa sali konferencyjnej o odpowiednio dużych wymiarach i zapleczu.

**Dobrze mówi się o możliwościach, ale czy są jakieś konkretne propozycje na przyszłość?**

Zainicjowałem podpisanie dwóch listów intencyjnych. Pierwszy dotyczy powstania Międzynarodowego Centrum Wy-

szehradu. Jestem przekonany, że Ustroń jest miejscem najbardziej nadającym się do tej inwestycji. Więcej – to przyczyniłoby się do rozwoju miasta i Ziemi Cieszyńskiej. Dzięki temu w Jaszowcu można by było organizować spotkania, duże konferencje oraz imprezy sportowe o charakterze międzynarodowym.

W drugim liście zwracamy uwagę na możliwość stworzenia na terenie Beskidu Śląskiego linowego transportu publicznego, który łączyłby poszczególne gminy. W pierwszym etapie Ustroń zostałby połączony z Wisłą. Potem dołączyłyby: Brenna, Szczyrk i Istebna. Całoroczna kolejka gondolowa pozwalałaby na przemieszczanie się mieszkańców i turystów poprzez sieć stacji w wybranych punktach, co ograniczyłoby transport drogowy. Podróż taką kolejką znakomicie skraca odległości pomiędzy poszczególnymi gminami z zachowaniem właściwej ochrony środowiska na terenie Parku Krajobrazowego Beskidu Śląskiego i obszarów chronionych Natura 2000. Publiczny całoroczny transport linowy jest innowacyjnym rozwiązaniem w skali Unii Europejskiej. Ufam, że uda się jeszcze w tej kwestii poczynić wiele dobrego.

**Czy parlamentarzyści kojarzą miasto Ustroń? Jak postrzegają Śląsk?**

Najbardziej kojarzonymi przez polityków miejscowościami w Beskidach są: Wisła, Ustroń i Szczyrk. Z tego, co wiem, chętnie odwiedzają te miejsca np. w czasie ferii zimowych. Staram się promować Śląsk Cieszyński tam, gdzie tylko mogę, dlatego zapraszam również kolegów i koleżanki z parlamentu w te strony.

W ogóle cały Śląsk ma dla stolicy ogromne znaczenie. Tu transformacja nastąpiła wzorcowo. Na Śląsku działa olbrzymia liczba firm z branży IT oraz wiele innych przedsiębiorstw z innowacyjnymi technologiami. Region rozwija się bardzo szybko. Śląsk ma ogromny potencjał związany z liczbą ludności. Mówi się cały czas o pracowitości Ślązaków.

**Parlament, którego jest Pan obecnie członkiem, podejmuje decyzje, które mają wpływ na cały kraj. Wydaje się, że nie ma tam miejsca na lokalne problemy. W jaki sposób senator może pomóc w rozwoju obszaru, w którym został wybrany?**

14/2023/6/R

*Szanowni Mieszkańcy Ustronia!  
Na ten szczególny czas Świąt Wielkiej Nocy  
pragnę złożyć Państwu  
najserdeczniejsze życzenia obfitych Bożych łask  
i błogosławieństwa od Chrystusa Zmartwychwstałego.  
Życzę, aby te święta umacniały naszą polską, chrześcijańską tradycję.  
Niech Zmartwychwstały Chrystus napelni wszystkich wiarą,  
nadzieją, miłością oraz siłą do pokonywania  
codziennych trudności.*

*Błogosławionego Alleluja*

życzy  
Senator RP Tadeusz Kopeć



To jest najtrudniejsze w polityce, ponieważ musimy pamiętać, że jesteśmy posłami czy senatorami całej Rzeczypospolitej Polskiej. Pomimo wielu bieżących spraw w senacie, staram się prowadzić sprawy lokalne z własnego okręgu wyborczego. A dla mnie jako polityka jest oczywiste, że przecież one są najbliższe mojemu sercu. Dlatego podejmuję szereg dodatkowych działań, wykorzystując m.in. kontakty z ministerstwami i najróżniejszymi urzędami celem załatwienia najważniejszych spraw dla samorządów. Od samego początku mojej parlamentarnej działalności staram się współpracować z wszystkimi, ponad podziałami politycznymi czy innymi. Dla mnie każdy demokratycznie wybrany wójt czy burmistrz jest ważny i jest jednakowo przeze mnie traktowany. Staram się wspierać wszystkie inicjatywy, które są mi zgłaszane.

**W tym roku wraz z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Ekumenicznym**

### organizuje Pan w Ustroniu Europejski Festiwal Schumana. Jaka jest idea tego wydarzenia?

Europejski Festiwal Schumana odbywa się po raz siódmy. Instytut Myśli Schumana wspólnie z organizacjami o poglądach konserwatywnych z krajów unijnych otwierają festiwal na początku maja w Metz we Francji. Tam też odbywają się główne uroczystości. Uczestniczę w festiwalu od samego początku. W tym roku organizujemy go w szczególnym czasie, ponieważ mija 60. rocznica śmierci jednego z ojców założycieli zjednoczonej Europy Roberta Schumana. Nie ukrywam, że zależało mi, aby w bieżącym roku część wydarzenia odbyła się w Ustroniu. Wśród propozycji było jeszcze inne, znane miasto w Polsce, ale zdecydowałem, że stawiamy w tym roku na Ustroń. Pokażemy zaproszonym gościom to przepiękne, widokowe miasto. To będzie również okazja do

promocji tego terenu. W Ustroniu festiwal odbędzie się 20 maja pod hasłem: „Quo vadis Europa XXI wieku”. Wówczas będziemy chcieli się zastanowić, w jakim miejscu jest Europa 60 lat po śmierci ojca założyciela, dla którego fundamentem zjednoczonej Europy miało być chrześcijaństwo. Wszyscy jej twórcy przecież chcieli zbudować wspólną Europę na chrześcijańskich wartościach. Pomyślałem więc, aby w tym roku wspólnie z naszymi braćmi z Kościoła ewangelicko-augsburskiego spróbować odpowiedzieć na pytanie zawarte w hasle festiwalu. Dlatego zaprosiłem do współpracy jako partnera Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne, które znam i bardzo sobie cenię. Podziwiam działalność ekumeniczną Stowarzyszenia, która w moim przeświadczeniu jest wzorcowa w skali całego kraju.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Mateusz Bieleśz**

## NOWY PREZES SZPITALA

Konsekwencją zmian politycznych w Sejmiku Województwa Śląskiego, które miały miejsce w listopadzie 2022 roku, jest odwołanie 29 marca ze stanowiska prezesa Śląskiego Centrum Reumatologii, Ortopedii i Rehabilitacji sp. z o.o. Janusza Króla - wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Cieszyńskiego, starosty w latach 2014-2018.

Marszałek Sejmiku Jakub Chelstowski opuścił szeregi Prawa i Sprawiedliwości i przystąpił do Ruchu Samorządowe-

go „Tak! Dla Polski”. Swoją decyzję uzasadnił brakiem wsparcia ze strony rządzących w rozwiązywaniu proble-

mów na Śląsku. PiS stracił większość w Sejmiku, w tej chwili ma 19 z 45 głosów. Wybrano nowy Zarząd Województwa.

Zmiany w Katowicach odbijają się echem na Zawodziu. Dotykają najpierw Radę Nadzorczą i to ona formalnie powołuje i odwołuje prezesów. W nowej Radzie Nadzorczej zasiadają: Henryk Wysogład, Tomasz Bielecki i burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, który od 29 marca jest jej przewodniczącym. Potem przychodzi czas na prezesów. W kwietniu 2019 roku Janusz Król z ramienia PiS zastąpił na stanowisku prezesa Cezarego Tomiczka, powołanego w roku 2016 przez przeciwny obóz polityczny.

1 kwietnia nowym prezesem został dr n. med. Maciej Lewicki, dotychczasowy dyrektor ds. medycznych w ustroniskim Centrum. Jest absolwentem Wydziału Lekarskiego Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach, lekarzem specjalistą chorób wewnętrznych i reumatologiem.

**Monika Niemiec**



Nowy prezes dr n. med. Maciej Lewicki. Fot. Emilia Klejmont, Wydział Prasowy Urzędu Miejskiego Bielsko-Biała

14/2023/7/R

**Bank Spółdzielczy w Ustroniu**  
www.bsustron.pl

*Z okazji Świąt Wielkanocnych naszym Klientom oraz Członkom Banku składamy wiosenne życzenia, aby w Waszych sercach, rodzinach i domach zagościła radość, spokój i wielka nadzieja odradzającego się życia.*

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Banku Spółdzielczego w Ustroniu

14/2023/8/R

**33 LATA TRADYCJI KOSTA**  
REMONT - SPRAWA PROSTA!

**MARKET BUDOWLANY**

Ustroń, ul. Sportowa 7  
tel. 33 854 28 93  
www.kosta.pl

**CENTRUM KOLOROWANIA FARB I TYNKÓW**

**Odnów swój Dom na Święta**

**motive**  
Jakość ma znaczenie





Dyrektor Kapołka stanęła na czele pracowników walczących o autonomię Szpitala. Fot. M. Niemiec

## HISTORIĘ TWORZĄ LUDZIE

Rozmowa z dr n. med. Danutą Kapołką, reumatologiem, specjalistką chorób wewnętrznych, wieloletnią dyrektorką ds. medycznych Śląskiego Szpitala Reumatologicznego

**Kiedy w 2017 roku odchodziła Pani na emeryturę, Szpital nazywał się inaczej niż napisaliśmy powyżej.**

Kiedy zaczynałam w nim pracę w 1983 roku nazywał się Śląski Szpital Reumatologiczny następnie Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętka. Nazwa podana w nagłówku jest chyba najbardziej rozpoznawalna wśród pacjentów, lekarzy, naukowców, mieszkańców Ustronia, województwa i kraju. W swojej 48-letniej historii Szpital zmieniał nazwę kilkakrotnie, a prawie równo rok temu został pozbawiony imienia patrona, ale tego nie będę komentować.

**A czy mogę prosić o komentarz do kolejnej zmiany na stanowisku prezesa szpitala, obecnie Centrum Reumatologii, Ortopedii i Rehabilitacji w Ustroniu?**

Tego też nie chcę komentować, ale warto zauważyć, że jest to piąta zmiana na tym stanowisku w ciągu ostatnich siedmiu lat. To mówi samo za siebie.

**Co dokładnie nam to mówi?**

Kiedy w 1975 roku otwierano Szpital nie używano się słowa menadżer, ale profesor Zbigniew Gburek – organizator i wieloletni dyrektor szpitala, który razem z zespołem zbudował renomę placówki, był menadżerem w najlepszym tego słowa znaczeniu, wybitnym naukowcem i lekarzem. Takie zestawienie dla szefa szpitala byłoby idealne. Wracając do rzeczywistości, lekarz z wykształceniem menedżerskim jest moim zdaniem optymalnym kandydatem na dyrektora czy prezesa szpitala, choć ważna jest też osobowość i doświadczenie w zarządzaniu placówką medyczną. Nowemu prezesowi życzę rozsądnych decyzji, mądrych doradców i pamięci, jak trudno było utrzymać samodzielność i charakter naszego Szpitala. Ustroński Reumatolog to jest marka.

**Mimo przejścia na emeryturę, chyba nie potrafi Pani nie myśleć o Szpitalu.**

Nie umiem się nie przejmować. Już raz odchodziłam na emeryturę, jednak w 2016 roku na prośbę lekarzy z akceptacją ówczesnego prezesa wróciłam na stanowisko dyrektora medycznego. Wprowadzano wtedy kolejne zmiany w finansowaniu służby zdrowia i pojawiło się niebezpieczeństwo, że nasz Szpital nie znajdzie się w systemie podstawowego szpitalnego zabezpieczenia świadczeń opieki zdrowotnej (PSZ), który gwarantuje ciągłość i stabilność finansowania dzięki umowie z NFZ, krótko mówiąc chodzi o tak zwaną sieć szpitali. Ówczesny prezes Cezary Tomiczek zwrócił się do mnie z prośbą o wprowadzenie propozycji do przegotowywanej ustawy. Skoordynowałam działania 4 polskich szpitali reumatologicznych, podobnych do naszego, na rzecz wprowadzenia reumatologii do systemu. Wprowadziliśmy propozycje zmian do projektu ustawy, przeszliśmy przez sejmową komisję zdrowia i stanęliśmy przed wiceministrem zdrowia panem Gryzą odpowiedzialnym za realizację sieci szpitali. Udało mi się przedstawić taki argument, który przekonał ministra, tym argumentem była wielkość budżetu. Wracałam do Ustronia, szpital był bezpieczny a ja postanowiłam ostatecznie pożegnać się z pracą zawodową, Nie ukrywam, że coraz wyraźniejszy wpływ polityki na sprawy Szpitala budził mój niesmak.

**Kiedy w 1999 roku została Pani dyrektorem ds. medycznych też było trudno.**

Początek mojej pracy na tym stanowisku zbiegł się z reformą służby zdrowia, zmianami finansowania, powstaniem kas chorych, moimi studiami podyplomowymi w Wyższej Szkole Handlu i Finansów Międzynarodowych – Międzynarodowej Szkole Menadżerów. Łatwo nie było, a do tego doszła jeszcze choroba i przedwczesna śmierć dyrektora Mieczysława Błachuta, następcy profesora Gburka, kłopoty finansowe szpitala, konieczność przeprowadzenia

dużych inwestycji związanych z ociepleniem budynku, malowaniem elewacji oraz szeregiem innych remontów.

**Kolejnym dyrektorem został dr n. med. Ryszard Wąsik. Zanim w 2017 roku przeszła Pani ostatecznie na emeryturę pracowała Pani z czterema dyrektorami i dwoma prezesami. Pokusi się Pani o porównanie sposobów zarządzania?**

Mogę powiedzieć, że każdy z nich zostawiał część swojej osobowości, wniósł jakieś wartości, dodawał coś od siebie, wykuwał kolejne ogniwo w łańcuchu historii szpitala. Dyrektorowi Ryszardowi Wąsikowi przekazałam szpital z dodatnim bilansem finansowym i spokojnie zajął się wyłącznie medycyną. Szpital zmienił wygląd i można powiedzieć, że pod kierownictwem wytrawnego szefa, przeżywał swoją drugą młodość. W pewnym momencie zorientowałam się jednak, że zwalniały inwestycje czysto medyczne i rozchodziły się w różne strony nasze wizje co do przyszłości szpitala. W końcu w 2011 roku gruchnęła wieść o zamiarze połączenia ustrońskiego szpitala z Wojewódzkim Szpitalem Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich. Pracownicy walczyli o autonomię Reumatologa, poprosili mnie o pomoc i wspólnie przekonywaliśmy władze wojewódzkie o tym, że ustroński szpital jest i musi pozostać odrębną placówką, bo ma ogromny potencjał, wybitnych pracowników i dorobek medyczny oraz zasługi w rozwoju reumatologii i osiągnięcia w leczeniu najnowocześniejszymi metodami. Ostatecznie szpital pozostał samodzielny o dotychczasowym charakterze, ale musieliśmy go przekształcić w spółkę z o.o. ze 100-procentowym udziałem województwa. Trud przekształcenia dzieliłam z dr. n. med. Lechem Wędrychowiczem, który objął stanowisko prezesa spółki pod nazwą Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. Ziętka. Dodaliśmy do nazwy ten ostatni człon z dwóch powodów. Po pierwsze chcieliśmy rozszerzyć wachlarz naszych świadczeń o zapobieganie niesprawności wynikającej z innych niż reumatologicznych chorób. Po drugie chcieliśmy zwrócić uwagę, jak duże koszty ponosi społeczeństwo z powodu chorób reumatycznych, jeśli zawczasu nie zostaną zdiagnozowane i leczone. To był nasz cel na przyszłość – przyjmowanie pacjentów w możliwie jak najkrótszym czasie, diagnoza, leczenie, rehabilitacja, żeby zapobiegać, kiedy jest to jeszcze możliwe, ich niepełnosprawności i przechodzeniu na rentę. Prezesowi Wędrychowiczowi szpital zawdzięcza rozwój medycyny.

**W zeszłym roku obchodzono 47-lecie Szpitala Reumatologicznego, rocznica trochę nietypowa i konferencja też inna niż zwykle.**

Od kiedy zostałam dyrektorem ds. medycznych Szpitala obchodziliśmy co pięć lat jubileusze połączone z konferencją naukową, czyli było to też święto nauki. Ostatnia taka konferencja odbyła się w 2015 roku, kolejna miała się odbyć w 2020 roku, ale wybuchła pandemia. Żeby stało się zadość obchodom kolejnego jubileuszu Szpitala i żeby odrobić niejako zaległości konferencyjne, prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego prof.



Włodzimierz Samborski zdecydował, że jedna z sesji naukowych VIII Krajowych Spotkań Reumatologicznych w całości będzie poświęcona naszemu Szpitalowi. Spotkania odbyły się w październiku 2022 roku w Bielsku-Białej, a ich współorganizatorem był Oddział Śląski PTR z dr Anitą Tokarczyk-Knapik na czele, którego siedziba od lat mieści się w ustronim Szpitalu. Nasi lekarze mogli przedstawić swoje referaty, ja przygotowałam prezentację historyczną placówki, ale postanowiłam skupić się na jej dorobku naukowym, który jest doprawdy imponujący. Niestety miałam wrażenie, że osoby siedzące na sali – specjaliści, a także pracownicy naszego Szpitala, nie znali tego dorobku, a przecież to osiągnięcia naukowe budują prestiż szpitala, podnoszą jakość świadczonych usług, ale też wpływają na krajową politykę zdrowotną.

**Powiedziała Pani na konferencji, że gdy powstawał Szpital w Ustroniu, reumatologia była w powijakach i rozwijała się razem z nim.**

Rozwijała się w dużym stopniu dzięki temu szpitalowi i ludziom, którzy tu pracowali. Reumatologia rzeczywiście była w powijakach, bez internetu, dostępu do zagranicznej literatury, możliwości wyjazdów na sympozja i szkolenia zagraniczne, z ubogim piśmiennictwem fachowym. W tej sytuacji podstawą uzupełniania wiedzy była wymiana doświadczeń i obserwacji klinicznych między lekarzami. Ponieważ w Śląskim Szpitalu Reumatologicznym leczono dużą liczbę pacjentów (rocznie około 800 chorych z reumatoidalnym zapaleniem stawów – rzs), obserwacje na tak obszernym materiale w formie publikacji, referatów i doniesień zjazdowych były cenione przez kolegów lekarzy. Miały one znaczenie szczególnie w wymiarze praktycznym, istotnym w czasach niewielkich możliwości diagnostycznych, i w poszukiwaniu skutecznych terapii w chorobach reumatologicznych o przyczynach nieznanach i nie do końca poznanym samym procesie zapalnym.

Szpital aspirował do statusu ośrodka badawczo-rozwojowego, współpracując z klinikami Śląskiej Akademii Medycznej, Instytutem Reumatologii w Warszawie, Politechniką Śląską, Instytutem Medycyny Pracy, Instytutem Niskich Temperatur i Kriogeniki Polskiej Akademii Nauk, a nawet Głównym Instytutem Górnicztwa. W 1985 roku na bazie dwóch Oddziałów Szpitala powołano Katedry i Kliniki Reumatologii i Rehabilitacji Narządów Ruchu z prof. Gburkiem jako kierownikiem, w której byłam adiunktem, oraz Kliniki Ortopedii. Ten status oznaczał opracowywanie i wprowadzanie nowych metod diagnostyki leczenia, prace naukowe lekarzy, kształcenie studentów. Na wspomnianej konferencji podeszło do mnie kilkunastu lekarzy, którzy kiedyś byli moimi studentami.

**Jaki był efekt tej pracy u podstaw?**

Zaczynałam swoją pracę w szarych latach reumatologii, a potem nastąpił przełom. Koniec lat 90. XX wieku jest początkiem złotej ery reumatologii jako dziedziny nauki, specjalizacji, szpitalnictwa, a związane to jest z rozwojem immunologii. Poznawanie procesów immunologicznych, leżących u podstaw rozwoju zapalnych chorób

reumatycznych, dróg i etapów zapalenia, zaowocowało opracowaniem nowych leków, w tym biologicznych, stosowanych w naszym szpitalu od 2001 roku, oraz rozszerzeniem możliwości diagnostycznych. Rok 1999 był przełomowy i symboliczny. Na zasłużoną emeryturę przeszedł prof. Gburek. Minął czas pionierów, innowatorów, wielkich osobowości, ale to oni zbudowali podwaliny pod współczesną reumatologię. Nadszedł czas kryteriów, zaleceń schematów, rekomendacji, punktów i wycen itd. Czasy się zmieniają, ale suma summarum wózków inwalidzkich jest coraz mniej na szpitalnych korytarzach.

**Czy da się przedstawić w prostych słowach wkład ustronńskiego szpitala w zmniejszenie liczby tych wózków?**

W wielu sprawach byliśmy pierwsi, przodowaliśmy w środowisku. Dorobek naukowy na przestrzeni 47 lat to prawie 150 doniesień zjazdowych i dwukrotnie więcej publikacji. Na uwagę zasługują prace na temat chorób kości, układowych chorób tkanki łącznej, metabolicznych chorób stawów i wielu rzadkich chorób, a także radiologii reumatologicznej, terapii konkretnymi lekami, krioterapii. Wśród działań prekursorskich wymienić należy także zastosowanie cyfrowej analizy danych. Minikomputer zawitał do Szpitala w Ustroniu już w 1984 roku i byliśmy pierwszą skomputeryzowaną placówką w województwie śląskim.

Nasi lekarze aktywnie działają w Polskim Towarzystwie Reumatologicznym i jego Śląskim Oddziale, są autorami podręczników, współtwórcami krajowych programów związanych z diagnostyką, leczeniem, rehabilitacją i dostępem do leków, są konsultantami w ministerstwie zdrowia, komisjach parlamentarnych i NFZ. Jednym słowem godnie przejęli pałeczkę sztafety pokoleniowej.

W dziejach Szpitala były okresy lepsze i gorsze, burzliwe i spokojniejsze, okresy rozwoju i stagnacji, ale utrzymał charakter ponadregionalnego ośrodka kompleksowej opieki nad chorym reumatycznym, zgodnie z założeniami inicjatorów budowy. Wypracowany przez lata model optymalnej opieki nad chorym reumatologicznym czyli jednocześnie diagnostyka, farmakoterapia i rehabilitacja, uległ pewnej zmianie. Mimo nowych procedur, katalogów świadczeń



Dr n. med. Danuta Kapołka w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym pracowała od 1983 r., od 1994 przez 20 kolejnych lat ordynator Oddziału III, od 1999 roku zastępca dyrektora ds. lecznictwa Szpitala, a następnie dyrektor ds. medycznych Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im. gen. J. Ziętka, wybitny diagnosta reumatologiczny ceniony przez rzeszę pacjentów i kolegów lekarzy. Autorka kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny gastrologii i reumatologii, niektórych o charakterze nowatorskim publikowanych w polskich i zagranicznych czasopismach. Działając przez lata w organizacjach zawodowych współorganizowała politykę zdrowotną i oblicze polskiej reumatologii. W 2014 roku wyróżniona tytułem Honorowy Członek Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego. Od 2017 roku na emeryturze.

można byłoby wypracować tzw. hybrydowe podejście do leczenia chorego – diagnostyka, farmakoterapia i równocześnie rehabilitacja, co jest skuteczne dla pacjenta i opłacalne dla podatnika. Skupiłam się w tej rozmowie na reumatologii, ale oczywiście nie możemy pominąć ortopedii. Gdy w 2020 roku oddano bardzo nowoczesny blok operacyjny, na który składają się w pełni wyposażone 3 sale operacyjne sterylizatorynia oraz pomieszczenia bezpośredniego zaplecza, można powiedzieć, że Szpital tworzy spójną, zamkniętą całość pod względem medycznym. Teraz trzeba w pełni wykorzystywać jego potencjał. Szpital ma tradycję, doświadczenie, umocowanie w przeszłości, wykształconą kadrę. Ma wszystko, aby nadal na najwyższym poziomie zapisywać kolejne rozdziały swojej historii, pamiętając o poprzednikach, którzy stworzyli podwaliny i wypracowali jego wysoką rangę.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



Danuta Kapołka dała się poznać ustroniakom również jako poetka, ostatnio wydała już trzeci tomik wierszy. Na jej wieczór autorski, który odbył się w Czytelni Katolickiej w 2019 roku przyszło mnóstwo osób, wśród nich przyjaciele, pacjenci i wieloletni współpracownicy. Na zdjęciu z dr. n. med. Eugeniuszem Zielonką i Iwoną Ryś.

Fot. M. Niemiec





Ilona Niedoba wita pensjonariuszy MDSS na wigilijsce.

Fot. M. Niemiec

## TO NIE BYŁA TYLKO PRACA

Rozmowa z Iloną Niedobą,  
dyrektorką Miejskiego Domu Spokojnej Starości  
w latach 2003-2023

**Jednym z zadań samorządów jest opieka nad osobami starszymi. Czy Pani zdaniem Ustroń dobrze wywiązuje się z tego zadania?**

Najstarsi mieszkańcy naszego miasta tak jak i wszyscy inni mają wiele potrzeb i trudno je wszystkie zaspokoić, robi się to na miarę możliwości. Moim zdaniem powołanie w 1996 roku Miejskiego Domu Spokojnej Starości to była bardzo dobra decyzja. Stanowisko dyrektora Domu przejąłem po śp. Zofii Ferdeckiej w 2003 roku. Od razu zostałem rzucony na głęboką wodę, bo trzeba było przeprowadzić standaryzację placówki, żeby mogła być wpisana do rejestru wojewody jako placówka zapewniająca całodobową opiekę osobom w podeszłym wieku. Trzeba było opracować schemat organizacyjny według wytycznych, zatrudnić określoną liczbę pracowników, specjalistów – psychologa, terapeutę, rehabilitanta,

odpowiednią liczbę opiekunek, stworzyć procedury i dostosować warunki bytowe do Rozporządzenia o domach opieki. Wiązało się to oczywiście z finansami. We własnym zakresie przystosowaliśmy do wymogów ustawy łazienki, stworzyliśmy od nowa przestrzeń wspólną m.in. salę terapeutyczną i kawiarnię z dzienną kuchnią dla odwiedzających rodzin, która jest z powodzeniem wykorzystywana do dzisiaj. Natomiast Urząd Miasta Ustroń bardzo pomógł nam finansując wymagane remonty w Domu Opieki.

**W międzyczasie doszły nowe obowiązki, bo MDSS to nie tylko dom, ale też usługi opiekuńcze w środowisku lokalnym dla osób chorych i w podeszłym wieku.**

W 2004 roku MDSS przejął te usługi od Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i w tej chwili opiekuje się średnio 160 mieszkańcami i każdego dnia rozwoji

obiady dla około 100 osób. obiady są gotowane w kuchni MDSS przez naszych pracowników.

**Jakie to są usługi?**

Pielęgnacyjne, ubieranie, podawanie leków, wykupywanie recept, zamawianie wizyt lekarskich, podstawowe zakupy, a jeśli podopieczny dostaje obiady, to odgrzanie posiłku, karmienie. Uważam, że Ustroń bardzo troszczy się o starsze osoby. Pod tym względem różnorodnej opieki nad starszymi osobami możemy być bardzo dumni.

**Czyli nie ma w Ustroniu osób starszych pozostawionych samych sobie?**

Trudno powiedzieć. Potrzeby opiekunów do MOPS-u zgłaszają rodziny lub same osoby zainteresowane. Pracownicy socjalni z MOPS-u przeprowadzają wywiad środowiskowy, oceniają sytuację i dopełniają formalności. Być może są takie osoby, które nie wiedzą, że mogą wnioskować o usługi opiekuńcze, a nie mają osoby, która by pomogła w załatwieniu pomocy w tym zakresie. Z naszego doświadczenia wynika jednak, że w takich przypadkach reagują sąsiedzi i dzięki ich interwencji dowiadujemy się o takich osobach i staramy się im pomóc.

**Czy jest kolejka oczekujących na zamieszkanie w MDSS?**

Dom nie ma takich informacji, gdyż zajmuje się tym MOPS w Ustroniu. My otrzymujemy finalną decyzję o umieszczeniu w domu i wtedy przyjmujemy pensjonariusza. W MDSS mieszkają przede wszystkim osoby z Ustronia, ale są też mieszkańcy innych gmin powiatu i z poza powiatu.

**Kto płaci za pobyt w Miejskim Domu Spokojnej Starości w Ustroniu?**

Zaczęłam od tego, że w momencie gdy odchodziłam na emeryturę, pobyt kosztował ok. 4,5 tys. zł miesięcznie. Jest to opłata konkurencyjna w porównaniu z prywatnymi placówkami, a nawet publicznymi w innych gminach. Na tę sumę składa się opłata samego pensjonariusza (70 procent emerytury lub renty), a od 2004 roku, kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej, również alimentacja ze strony rodzin. Oczywiście to wszystko jest wyliczane indywidualnie i jeśli rodziny nie stać na opłaty, to opłaty pokrywa miasto, a w przypadku osób spoza Ustronia, gmina, z której pochodzi podopieczny. MDSS dba o budynek, płaci za media, pokrywa koszty mniejszych remontów, większe inwestycje finansowane są z budżetu miasta. Dzięki wsparciu Urzędu Miasta budynek przy ul. Słonecznej został ocieplony, zamontowano solary, w trakcie jest modernizacja windy, remont przeszła kuchnia, dostaliśmy wysokiej klasy wyposażenie i nowe urządzenia, bez których nie moglibyśmy wydawać dzienne ok. 140 obiadów. Jednak nie mielibyśmy tak dobrych warunków gdyby nie wsparcie sponsorów. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich instytucji, firm i osób prywatnych, które wspierały nas na przestrzeni lat, ale ich pomoc jest nie do przecenienia. Pensjonariusze MDSS otrzymali sprzęt rehabilitacyjny, specjalistyczne łóżka, stale dostarczane są do nas wysokiej klasy środki czystości.

**Powstało dużo prywatnych domów opieki dla seniorów, w których pobyt jest**

14/2023/10/R

Z okazji zbliżającej się Wielkiej Nocy pragniemy złożyć wszystkim mieszkańcom Ustronia, okolic oraz Szanownym Gościom, najlepsze życzenia!

Niech ten Świąteczny czas napełni nasze serca spokojem, nadzieją i radością.  
Bądźmy w tych chwilach razem i pamiętajmy o tym, co najważniejsze!

**ZESPÓŁ UZDROWISKA USTRÓŃ**



## **droższy. Czy to znaczy, że do ustronkiego domu zgłaszają się osoby biedniejsze?**

Nie, każdy mieszkaniec może się starać o miejsce w MDSS w Ustroniu. Starsze osoby starają się o miejsce w naszym Domu. Ludzie robią to, bo chcą nadal mieszkać w swojej miejscowości. Ponadto publiczne placówki nadal cieszą się większym zaufaniem. Podlegają one bardzo restrykcyjnym przepisom i są pod publiczną kontrolą. Dom w Ustroniu ma dobre warunki dzięki wsparciu samorządu. Prywatne domy opieki są droższe, bo celem właściciela jest wypracowanie zysku, MDSS działa non profit.

## **Z tego, co Pani mówi, MDSS jest pewnym obciążeniem finansowym dla miasta.**

Gdybyśmy brali pod uwagę tylko i wyłącznie finanse, to można tak powiedzieć, ale tu nie chodzi tylko o pieniądze. Miasto to żywy organizm, w którym musi być miejsce i dla najmłodszych, i dla najstarszych. Tak samo jak dofinansowujemy przedszkola i szkoły, tak samo musimy dofinansować pomoc dla osób starszych. W MDSS mieszkają w większości ustroniacy, którzy całe swoje życie pracowali dla tego miasta, tworzyli je, tu płacili podatki i teraz my jesteśmy zobowiązani się nimi zaopiekować. Pensjonariusze sprawni fizycznie i psychicznie chodzą na spacerów dobrze znanymi im trasami, uczestniczą w mszach, nabożeństwach i w życiu miasta. Dzięki temu, że mieszkają w Ustroniu, częściej mogą ich odwiedzać rodziny.

## **Czy są też samotni mieszkańcy, których rodziny nie odwiedzają?**

Różne bywają koleje losu i tak też się zdarza. Mam wrażenie, że tutaj żyjemy w społeczności, która dba o swoich seniorów i chce utrzymywać z nimi kontakt, ale wielu ludzi wyjechało do pracy za granicę lub do innych miast. Nie zawsze bliższe relacje są możliwe.

## **Wtedy personel zastępuje rodzinę?**

Dla mnie pensjonariusze byli rodziną i myślę, że wielu pracowników też ich tak traktuje. Przez lata zawiązywały się przyjaźnie, dowiadywaliśmy się wielu ciekawych rzeczy o życiu mieszkańców. Zwierzali się nam ze swoich smutków, dzielili się radościami, ale też interesowali się naszym życiem. Dla mnie Dom to nie

była tylko praca. To była służba. Nieraz w sobotę czy niedzielę a nawet w nocy jechałam na Słoneczną z powodu awarii, złego samopoczucia pensjonariusza. Były także przypadki, kiedy nagle musiałam zawieźć chorych na SOR do Cieszyna, a także były takie sytuacje kiedy przypadło mi prowadzić rozmowy z osobami, które w niewłaściwy sposób na budynku się zachowywały. Uspokoić zdenerwowaną starszą osobę wymaga dużo wysiłku. Ludzie są różni i niektórzy mieszkańcy sprawiają trudności, ale nie można pozostać wobec nich obojętnym, skoro ten Dom to ich całe życie i na nas spoczywała odpowiedzialność, żeby zadbać nie tylko o ich potrzeby fizyczne.

## **W momencie, gdy ktoś zostaje mieszkańcem, MDSS odpowiada za wszystkie aspekty jego życia?**

Tak, od zdrowia po potrzeby psychiczne i duchowe. Do pracowników MDSS należy zapewnienie opieki lekarskiej, w miarę możliwości dobrego samopoczucia, ale też udziału w praktykach religijnych. Dzięki wspaniałym proboszczom, w Domu odbywają się msze i nabożeństwa. Panuje pełna ekumenia. Mieszkańcy z chęcią uczestniczą w różnego rodzaju spotkaniach chrześcijańskich i na modlitwach połączonych ze śpiewem. Pracownia artystyczna znana jest z wyrobów ceramicznych, a tworzenie z gliny jest jednym z ulubionych zajęć mieszkańców Domu. Na warsztatach art-terapeutycznych powstają ozdoby świąteczne, kartki okolicznościowe i różne upominki. Mieszkańcy bardzo lubią śpiewać, słuchać muzyki na żywo, uczestniczyć w balach i potańcówkach. Obchodzą swoje urodziny i świętują różne uroczystości. Jesteśmy wdzięczni uczniom z ustronkich szkół i przedszkoli, którzy przychodzą z wierszykami, piosenkami, występami z okazji różnych świąt. Pracowali u nas młodzi wolontariusze, również tzw. trudna młodzież, której wychowawcy mówili, że kontakt ze starszymi ludźmi dobrze wpłynął na ich zachowanie i postawę życiową.

## **Takie odwiedziny nie oznaczają dla pracowników zamieszkania i dodatkowej pracy?**

Nie patrzyliśmy na to w ten sposób. Dla osób starszych, oczywiście nie tych obłoż-

nie chorych i leżących, kontakt z ludźmi, ze światem zewnętrznym jest bardzo ważny. Dbaliśmy o to, żeby nie byli izolowani, by nadal stanowili część życia naszego miasta i czuli się potrzebni np. podczas praktyk dziewcząt z kursów opiekunek albo fryzjerek i kosmetyczek.

## **Co było najtrudniejsze w Pani pracy?**

Pożegnania. Z niektórymi osobami naprawdę się przyjaźniłam, a potem przychodził dzień, kiedy trzeba je pożegnać. To prawie tak, jakby odchodził członek rodziny. Wszyscy pracownicy mocno przeżywają te chwile.

## **W dalszym ciągu w naszym społeczeństwie przebywanie członków najbliższej rodziny w domu opieki jest sprawą wstydliwą. Jak Pani patrzy na to z punktu widzenia wieloletniej dyrektorki MDSS?**

To podejście się zmienia, coraz rzadziej określa się to słowami „oddać do domu starców”, ale decyzje o umieszczeniu członka rodziny w domu opieki nigdy nie są łatwe i zazwyczaj towarzyszy temu jakieś poczucie winy. Mogę mówić tylko o ustronkim domu i jestem przekonana, a mam też potwierdzenie w słowach podopiecznych, jest im tam dobrze. Rozumiem rodziny, których dręczy to, że nie mogą się opiekować starszym członkiem rodziny, ale często jest to jedyne wyjście. Mało kogo stać na to, żeby zwolnić się z pracy i przez całą dobę opiekować się mamą czy ojcem albo zatrudniać na całe dni opiekunki. Osoby starsze, zostawione same w swoich mieszkaniach mogą ulec jakiemuś wypadkowi, spowodować pożar, a nawet jeśli nie ma takiego zagrożenia, często czują się samotne. Zmieniło się też podejście do podopiecznych w domach opieki, standardem jest nie tylko dobra opieka medyczna, socjalna, ale również zapewnianie rozrywek, zajęcia artystyczne, wycieczki. Przed pandemią organizowaliśmy co roku na ustronkim rynku Dzień Osób Starszych i zapraszaliśmy domy opieki z całego powiatu, a nawet z Czech i Słowacji. Prezentowane na stoiskach rękodzieło robiło ogromne wrażenie, a występy i wspólna zabawa dostarczała wszystkim mnóstwo radości.

## **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

14/2023/9/R



*Wesołych Świąt Wielkanocnych!*

**ENTRUM**  
UBEZPIECZENIOWE  
PNIAK

**UBEZPIECZENIA**  
**życiowe, majątkowe, komunikacyjne**

Ustroń, ul. Błaszczyka 22 / Ustroń, ul. Rynek 2a  
tel. 889-483-467

[www.ubezpieczenia-pniak.pl](http://www.ubezpieczenia-pniak.pl)





Uczniowie z rodzicami, nauczycielami i Lucją Niedobą na tle budowanej szkoły. Mundurki uczniów oraz obuwie zostały zakupione z funduszy w ramach „Patronatu adopcyjnego” m.in. od rodziców adopcyjnych z Ustronia.

## PISZĄC W SZKOLE PATYKIEM NA PIASKU

W Ustroniu Hermanicach, przy ul. Folwarcznej mieszka Lucja Niedoba osoba wyjątkowa, która zakładając trzy lata temu Fundację „Heaven for Africa” stara się „przybliżyć niebo” dzieciom w Tanzanii nie mającym prawie nic, więc każda najdrobniejsza rzecz je uszczęśliwia. Przebywała ona w afrykańskich wioskach już siedmiokrotnie. Działała tam każdorazowo około miesiąca, a czasem dłużej w zależności od potrzeb i starała się przede wszystkim nieść pomoc dzieciom, a warto przypomnieć, że tubylcy żyją w niewyobraźalnie dla nas ubogich i prymitywnych warunkach.

**Jak to się stało, że znalazła się Pani na Masajskim Stepie z przesłaniem, że należy pomóc tubylcom w ich trudnym życiu?** Podobno nic na świecie nie zdarza się przez przypadek. Kilka lat temu przyjechałam ze znajomymi na Zanzibar. Tam poznałam Masajów, którzy zaprosili mnie do siebie na safari. Po pół roku skorzystałam z zaproszenia, a gdy przybyłam do ich wioski pierwszym szokującym widokiem było dziecko pijące wodę z kałuży. Po powrocie do Polski postanowiłyśmy z przyjaciółką wybudować studnię w tej wiosce. Było to pod każdym względem niezwykle trudne przedsięwzięcie, a jego koszt oszacowano na około 10 tysięcy dolarów. Aby legalnie gromadzić fundusze, zaczynając od znajomych, założyliśmy fundację non profit.

**Dlaczego zdecydowała się Pani na tak trudną pod wieloma względami formę działalności charytatywnej?**

Gdy przebywałam tam na miejscu ponad miesiąc koordynując budowę tej studni chodziłam do lokalnego kościoła, przy którym była salka szkolna. Podczas nauki dzieci pisały patykami na piasku. Wykorzystaliśmy prymitywne pomieszczenie, które wyposażyliśmy w podstawowe sprzęty i powstała taka namiastka szkoły. Aby dzieci miały możliwość nauki w międzyczasie zainicjowaliśmy patronat adopcyjny, który polega na przekazywaniu przez darczyńców stu złotych miesięcznie na określone dziecko mieszkające na Stepie Masajów. Ta niewielka kwota tam na miejscu może zdziałać cuda. Otrzymane środki przeznacza się na opłatę do miesięcznej należności szkolnej, przyborów szkolnych dwa razy w roku, tygodniowego przydziału żywności i środków czystości, ubrań i butów dwa razy w roku oraz kosztów leczenia, a wykształcone dziecko jest wsparciem dla całej rodziny, a nieraz nawet wioski. Każdy może przyłączyć się do Patronatu

Adopcyjnego! Wystarczy wypełnić deklarację dostępną na stronie internetowej fundacji [www.heavenforafrica.pl](http://www.heavenforafrica.pl) Radość tych dzieci, że mogą chodzić do szkoły, że mają własny zeszyt i ołówek, które przywożę z Polski była przeogromna, wprost nie do opisania. Dzieci początkowo nie wiedziały jak się zachować, bo w prymitywnych domach nie mają sprzętów, ani sztućców, więc jedzą rękami siedząc na piasku, a w szkole miały możliwość usiąść w ławce, ale też trzeba było nauczyć się trzymać ołówek i pisać.

Podarunkami z Polski, takimi jak zabawki, słodycze, akcesoria szkolne, ubrania, buty udaje mi się wywołać uśmiech na twarzach, szczególnie dzieci. W ramach adopcji każde dziecko dostaje w prezencie świątecznym miskę, bo jest ona największym luksusem. Gdy przyjechałam po raz pierwszy do wioski, to mieszkańcy mieli dwie miski, które sobie nawzajem pożyczali, a w nich robili pranie, kąpali dzieci, ale też przygotowywali pożywienie.

**Jak przebiegała Pani dalsza misja na tym terenie?**

Aby uszczęśliwić więcej dzieci i umożliwić im podstawową edukację rozpoczęliśmy w następnej wiosce budowę niewielkiej szkoły od podstaw. Jednak każda z pozoru prosta sprawa stanowiła niewyobraźalny problem: najtrudniejsze było, przed moim wyjazdem do Afryki, pozyskanie funduszy na ten cel, uzyskanie terenu od gminy, znalezienie fachowców, transport materiałów, zwłaszcza w porze deszczowej był nieraz sprawą nie do „przeskoczenia”. Nieraz cała wioska się angażowała i przenosiła materiały przez wodę. Piasek co prawda mieliśmy za darmo, bo jest go tam pod dostatkiem, ale też trzeba go było zgromadzić i przewieźć, a wody najczęściej brakuje, toteż choć kobiety z zaangażowaniem ją nosiły, gdy jej zabrakło musieliśmy płacić za transport z dalszych terenów. Staraliśmy się przekonywać całą społeczność wioski, że szkoła nie jest dla mnie, lecz dla ich dzieci i następnych pokoleń, więc zarówno rodzice jak i ich pociechy chętnie uczestniczyły w pracach pomocniczych, choć dla nich to była nowość.

**Proszę przybliżyć nam ostatni pobyt w Tanzanii, z którego wróciła Pani miesiąc temu.**

Trzy miesiące przebywałam w wiosce Lengusero. Odwiedzałam szkołę, którą wybudowała nasza Fundacja HFA w marcu ubiegłego roku, a dzisiaj uczęszcza do niej 180 dzieci, głównie dzięki prowadzonym przez nas adopcjom. Dla dzieci to wielka radość spędzenia czasu z rówieśnikami i ogromna szansa nauczania się języka urzędowego suahili, który daje możliwość pracy w mieście jak i w miejscach turystycznych. Z braku systemu emerytalnego, pracująca osoba jest wsparciem finansowym dla całej rodziny. Trzeba podkreślić, że był to dla wszystkich bardzo trudny czas, bo tam straszna bieda i głód są z roku na rok coraz większe. Takiej suszy jaka panuje obecnie nie było od dwóch lat. Nie ma ani



żdźbła trawy, są niewielkie zbiory kukurydzy, która też wyschła na poletkach, a jest podstawową żywnością. Krowy nie mają co jeść i pić, więc w konsekwencji nie dają mleka, które zapewniało Masajom codzienny posiłek. Wszyscy czekali na deszcz, który o tej porze roku powinien być, ale nie nadchodził. Gdy wyjeżdżałam społeczność masajska pożegnała mnie słowami ogromnej wdzięczności za wsparcie polskich rodzin dla ludów Tanzanii, dając szansę dzieciom na lepsze życie.

**Dziękuję za rozmowę.** Rozmawiała: **Lidia Szkaradnik**

\* \* \*

Trudno namawiać kogoś do określonej pomocy, trzeba do tego przekonania dojść samodzielnie. Wydaje się, że niemal każdy z nas komuś pomaga w miarę swoich możliwości, bo pomaganie innym ludziom jest nieodłączną potrzebą każdego człowieka, a każdy ma coś co może dać innym. Czasem to jest uśmiech, czy dobre słowo, ale nieraz potrzebne jest wsparcie materialne. W tym świecie pełnym konfliktów w obliczu widocznej katastrofy ekologicznej jest coraz więcej ubóstwa i potrzebujących na całym świecie. Powstaje dużo fundacji, które zajmują się tym problemem. Nie zawsze wiadomo, czy zgromadzone środki trafią do najbardziej potrzebujących, ale w przypadku fundacji Heaven for Africa sytuacja jest wyjątkowa. Jej siłą sprawczą czyli Łucja Niedoba jest ustronianka, sama jeździ do Afryki, gdzie nadzoruje budowę szkół w prymitywnych wioskach. Co miesiąc są przekazywane pieniądze uzyskane w ramach Patronatu Adopcyjnego, na kształcenie dzieci, które mają szansę zostać ludźmi wartościowymi i użytecznymi dla swojej społeczności.

Latem ubiegłego roku uczestniczyłam we wzruszającym spotkaniu w amfiteatrze, które ukazywało niewyobrażalnie prymitywne warunki życia w afrykańskich wioskach, a zarazem różne skuteczne formy pomocy prezesa ustronskiej fundacji udzielane tubylcom. Nastąpiła też wówczas prezentacja miejscowych rodzin adopcyjnych, których jest już ponad 170. Było to dla mnie tak porywające za serce przeżycie, że postanowiłam też włączyć się do adopcji, wpłacając co miesiąc 100 złotych na pomoc jednemu dziecku, a teraz w obliczu narastającej tam biedy zdecydowałam się pomóc jeszcze jednemu. Nie obawiam się uwag, że kieruję pomoc daleko, a tu na miejscu też są potrzebujący, bo staram się pomóc w miarę możliwości wszystkim, których Los postawi na mojej drodze.



Ta woda jest przeznaczona tylko do picia i jest reglamentowana.

14/2023/11/R


*Pięknej i radosnej Wielkanocy!*

*życzy zespół*



**USTROŃ**

AUDIO  APARATY SŁUCHOWE

Zapraszamy na bezpłatny test słuchu. Wypróbuj bezpłatnie nowoczesne  szwajcarskie aparaty słuchowe.

USTROŃ • ul. M. Konopnickiej 15c • ul. Grażyńskiego 2/10 • tel. 504 116 111

[www.optyk-fuchs.pl](http://www.optyk-fuchs.pl)



## Tajemniczy ogród pastora Karola Kotschego

Przyroda budzi się do życia, zatem wielkanocna Gazeta Ustrońska zdaje się być idealnym miejscem do opowieści o niezwykłych ogrodach i sadach, istniejących w przestrzeni Ustronia w pierwszej połowie XIX w. Bujne uprawy, założone oraz prowadzone z wielką starannością i pasją przez ewangelickiego pastora Karola Kotschego, były wówczas niewątpliwie największą atrakcją Ustronia. W 1811 r., z chwilą objęcia posługi przez Kotschego, ustronki przemysł hutniczy dopiero raczkował, mieszkańcy żyli skromnie, głównie w kurnych chatach bez komina, a w okolicznych górach królowała gospodarka sałaznicza. Ustronki klimat okazał się idealny, aby spełnić młodzieńcze marzenia duchowego o ogrodach i sadach, zaaranżowanych na niespytaną w owym czasie skalę. W jednym ze swych sprawozdań napisał on: „Od roku 1816 r. zaprowadziłem w ogrodach moich obok Flory Pomone”. Tym samym Ustron zyskał pierwszego na Śląsku pomologa, ojca nauki sadowniczej, zdobywającego w krótkim czasie całe rzesze naśladowców. Tę nietuzinkową postać przybliżyłam w Kalendarzu Ustronkim na 2023 r., opisując przy okazji realia życia w Ustroniu w czasach Kotschego. Ponowne odświeżenie wątku nieco już zapomnianego pastora wywołało duże zainteresowanie czytelników. Jednak najbardziej postać Kotschego zaintrygowała ustroniankę Joannę Firlę, specjalistkę do spraw ogrodnictwa, w szczególności roślin ozdobnych, a także ochrony i konserwacji zabytkowych założeń ogrodnictwa, która, zgodnie ze swym wykształceniem i bogatym doświadczeniem zawodowym, tematyką tą zajmuje się profesjonalnie. Nie dysponujemy wieloma źródłami, przybliżającymi nam założenie ogrodu Kotschego, posiadamy zaledwie kilka opisów i wspomnień. Najważniejsze źródło wiedzy stanowi tu kataster z 1836 r., na którym widnieje zarys pierwotnej, drewnianej świątyni ewangelickiej, zaś obok podziwiać możemy nieukończony jeszcze obecny kościół, zbudowany w 1838 r. z inicjatywy Karola Kotschego. Na precyzyjnie sporządzonej austriackiej mapie widzimy również szkołę, plebanię, a co najważniejsze, ogrody i sady, a pośród nich legendarną cieplarnię. Spędziłyśmy z Joanną długie godziny na ciekawych rozmowach o tym, jak te słynne ogrody mogły wyglądać, jak były prowadzone oraz jak to się stało, iż, pomimo licznych wizyt całych zastępów uczonych, rozmówanych w florze śląskiej, nie utrwalono upraw duchowego na jakichkolwiek rysunkach i wizualizacjach. Dziś gościem rubryki „W dawnym Ustroniu” będzie Joanna Firla, która opowie nam o fenomenie tajemniczych ogrodów Karola Kotschego.

Usiądźmy zatem wygodnie i przenieśmy się w przeszłość – do początków XIX w.

Alicja Michalek,  
Muzeum Ustrońskie

\* \* \*

Pastor Karol Kotschy ma ugruntowane miejsce w historii Śląska Cieszyńskiego jako znakomity pomolog oraz słynny kaznodzieja. Wiadomo, że za czasów jego posługi przy parafii znajdowały się sady, a wokół kościoła zasadzono unikatowe w tamtych czasach drzewa, krzewy i pną-



Jedyny zachowany portret K. Kotschego.

cza ozdobne, takie jak tulipanowiec amerykański (*Liriodendron tulipifera*), sosny syberyjskie (*Pinus sibirica*), pigwy (*Cydonia* sp.), pigwowce japońskie (*Chaenomeles japonica*), głogi kwitnące na biało i czerwono (*Crataegus oxyacantha*), krzewuszki (*Weigela* sp.), lilaki w różnych odmianach i kolorach (*Syringa* sp., pot. bzy), tawuły (*Spirea* sp.), żylistki (*Deutzia* sp.), wiciokrzewy (*Lonicera* sp.). Istniała tutaj również szkółka, gdzie namnażano oraz szczepiono drzewa, krzewy owocowe i ozdobne. Dużo mniej wiadomo natomiast o jego ogrodzie. O powstaniu i prowadzeniu tzw. „wyższego ogrodu” przy farze pastora Kotschego można się sporo dowiedzieć z opracowania jego ucznia Jana Drozda, opublikowanego w „Poście Ewangelickim” w dwóch częściach, 14 i 21 czerwca 1924 r. Nie zachowały się jego żadne szkice, ale istnieje poglądowy plan ogrodu na katastrach austriackich z 1836 r.

Układ i wielkość ogrodu świadczy o tym, że był to typowy ogrodzony ogród

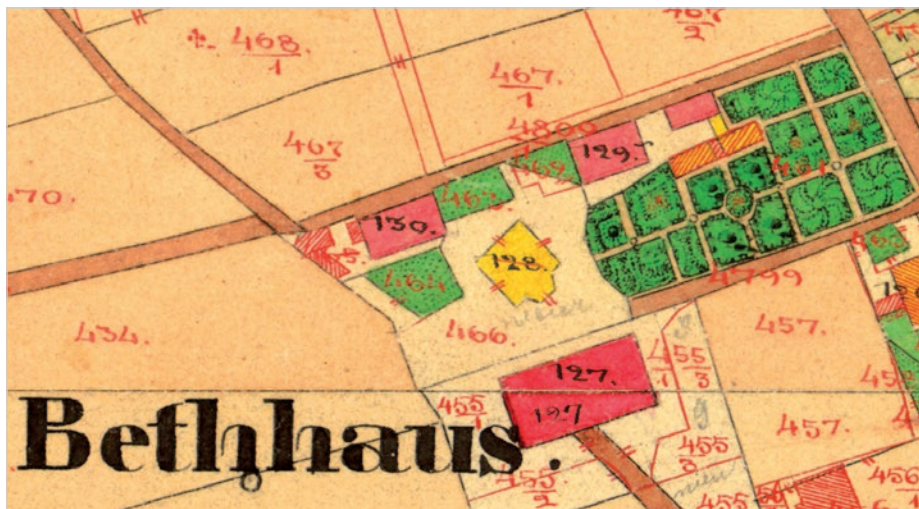
kuchenny, a więc o charakterze ozdobno-użytkowym, który to ogród przeżywał swój rozkwit w Wielkiej Brytanii na przełomie wieków XIX/XX. Decydując się na takie założenie ogrodowe na początku XIX w. pastor Kotschy zdecydowanie wyprzedził swoje czasy. Przeciętnie taki ogród miał powierzchnię do 0,4 ha, a więc zbliżoną do tej w Ustroniu i stanowił swoisty „supermarket” dla gospodarstwa, przy którym był tworzony. Koncepcja geometrycznego układu ogrodu sięga rzymskich czasów, a w późniejszym okresie był on powielany w ogrodach przyklasztornych. Ze względu na funkcjonalność ogród taki miał kwatrowy podział. Natomiast sady rozplanowywano w szachownicę albo w piątkę. Ogród pastora Kotschego miał charakter zarówno ozdobny, użytkowy jak i edukacyjny. Wprowadzał on do uprawy wiele warzyw, takich jak: fasolę, buraki, cebule, selery, kalarepę, kapusty głowiate, sałaty, ogórki, pomidory, a rozsądę i nasiona chętnie przekazywał parafianom celem rozpowszechnienia takiej produkcji żywności, co musiało mieć niebagatelne znaczenie w okresie głodu (zwanym głodnymi rokami) w latach 1847-1849. Z pewnością w ogrodzie istniały także rabaty ziołowe, które stanowiły istotny pożytek dla pszczoł, ale również znajdowały zastosowanie w prowadzonej przez pastora działalności felcerskiej wśród parafian. Plan ogrodu możemy podzielić na 3 części, w obrębie których widoczne są jeszcze mniejsze, przeważnie kwadratowe i prostokątne kwatery. Pomiędzy nimi przebiegały ścieżki. Możemy się tylko domyślać, że dominanty stanowiły drzewa owocowe oraz jakieś obeliski, chociaż drzewo na katastrze mogło także symbolizować jakieś inne uprawy w ogrodzie użytkowym. Patrząc od strony kościoła, na pierwszym planie znajdowała się reprezentacyjna, ozdobna część ogrodu, dokładnie naprzeciw budynku starej, a obecnie również nowej plebanii. Rosły w niej na pewno różne odmiany róż (*Rosa* sp.) i dużych fiołków, czyli bratków. Wspominał o nich w 1849 r. krakowski etnograf Ludwik Zejszner. Bratek ogrodu (*Viola x wittrockiana*) został uzyskany w wyniku krzyżowania kilku gatunków fiołków (*Viola altaica*, *Viola tricolor*, *Viola lutea*, *Viola cornuta*) najprawdopodobniej przez Lady Bennett wraz ze swym ogrodnikiem, a do ogrodów w Wielkiej Brytanii trafił on w 1912 r. Zdziwiał więc fakt, iż pastor Kotschy miał je już w ogrodzie w 1848 r., a kto wie czy i nie wcześniej.

Na zdjęciu wykonanym ok. 1906 r. zachowała się jeszcze ozdobna altanka pastora, usytuowana przy ogrodzeniu w środkowej części ozdobnego ogrodu, pokryta powojnikiem (*Clematis* sp.) oraz winobluszczem pięciolistkowym (*Parthe-*



*nocissus quinquefolia*). Pod nią układano narzędzia, a w środku stał stół, założony czasopismami, książkami i katalogami ogrodniczymi. Na ścianach Kotschy wyeksponował liczne ilustracje roślinne, często zapraszano tu gości. W okolicy altany znajdowały się wysokie rabaty kwiatowe, okolone ulubionymi przez pastora pierwiosnkami lekarskimi (*Primula veris*) i lyszczakami (*Primula auricula*). Podobno bogactwo kwiatów i ich zapach były oszałamiające. Na fotografiach z początku XX w. można zauważyć na klombach kwiatowych dalej (*Dahlia* sp.) oraz tytonie ozdobne (*Nicotiana x sanderae*). Specyficznym dopełnieniem, czy też zieloną kurtyną części ozdobnej była winorośl, rozpięta na południowej elewacji starej plebanii, sięgająca aż do linii okien na drugim piętrze. Przy ogrodzeniu posadzony był tulipanowiec amerykański (*Liriodendron tulipifera*) oraz cisy (*Taxus* sp.), rosące do dzisiaj, a także lilaki (*Syringa* sp.) w różnych kolorach oraz mnóstwo bylin. Tulipanowiec był już sporym drzewem w czasach pastora Kotschego, wzbudzającym zachwyt Ludwika Zejsznera, gdyż zarówno Ogród Botaniczny w Warszawie jak i w Krakowie nie mogły się jeszcze wtedy pochwalić tak dużym okazem. W dalszej kolejności na kwaterach przebiegały grządki zielowo – warzywne, a następnie część z drzewami i krzewami owocowymi, takimi jak agrest, porzeczki, maliny, leszczyny.

Przy takiej powierzchni uprawowej i olbrzymiej różnorodności gatunków niezbędne było istnienie szklarni oraz inspektów. Faktycznie na katastrze w centrum ogrodu zaznaczony jest 3-częściowy budynek, stanowiący obszerną cieplarnię. Należy się domyślać, szczególnie mając na uwadze bliskie sąsiedztwo huty, że mogła to być szklana budowla oparta na stalowej konstrukcji. Środkowa część przeznaczona była do przechowywania drzewek cytrusowych i kamelii, zaś niższe, sąsiednie nawy - wrażliwych na chłody roślin doniczkowych, takich jak np. pelargonie. Dodatkowo, od lutego i marca, zaczynała się produkcja rozsady ozdobnych roślin wieloletnich, dwuletnich, jednorocznych oraz warzyw, która przez około 2 miesiące mogła być również tutaj przetrzymywana. Podobno wstawiono tam nawet kanapę dla pastora, na której chętnie czytał po pracowitym dniu. Cieplarnia pastora Kotschego konkurowała z cieplarnią na zamku w Cieszynie, a w czasie odwiedzin księcia cieszyńskiego Karola Habsburga (prywatnie przyjaciela Kotschego) rośliny z Ustronia były wysyłane tam do dekoracji pomieszczeń. Istnienie cieplarni (dł. 25 m x szer. 4 m) w Ustroniu na początku XIX w. jest absolutnie wyjątkowe, zważywszy na fakt, że całkowicie przeszklone budowle, takie jak palmiarnie czy oranżerie, zaczęły powstawać później, np. w Gliwicach w 1880 r., w Wałbrzychu w latach 1908 -1911, co stało się możliwe wraz z rozwojem przemysłu. W ogrodzie pastora Kotschego pracowała wyszkolona przez niego Maria Szklorzowa, która w istotny sposób przyczyniała się do jego funkcjonowania, gdyż nadzorowała w nim prace



Fragment bezcennej mapy katastralnej z 1836 r., jedyne źródło, na którym widoczny jest zarys drewnianej, pierwotnej świątyni ewangelickiej, opisanej jako Bethhaus - dom modlitwy (nr 128). Nr 127 zaznaczono nowy kościół, będący wówczas w budowie, nr 129 - plebanię, 130 - szkołę. Z prawej strony, wśród bujnej zieleni, widoczna jest cieplarnia Kotschego.

grupy kobiet. Fakt ten obrazuje z jakim rozmachem prowadzony był ogród przy parafii i że wymagał on zaangażowania aż tylu osób. Ukoronowaniem całego założenia była z pewnością aleja, złożona z drzew owocowych, biegnąca wzdłuż drogi od kościoła i prowadząca do ogrodu. Drzewa do tej alei pastor ściągał podobno ze szkółek pszczyńskich, gdzie często gościł na zamku u księcia, także wielkiego pasjonata ogrodnictwa. W świetle tych faktów pastor Kotschy jawi się wytrawnym ogrodnikiem, ale też i uznanym kolekcjonerem roślin. Należy pamiętać, że w wieku XIX. Europę opanoowało szaleństwo botaniczne, rozpoczęło się poszukiwanie nowych, barwnych roślin do ogrodów, w których do końca XVIII w. było jeszcze mało koloru. Wielu łowców roślin, głównie ze Szkocji, ale też i z kontynentu, wyruszało na odległe lądy celem odkrycia i spopularyzowania nowych gatunków. Tym trendom uległ również pierwotny syn pastora – Teodor, który

zasłynął naukowymi wyprawami do Afryki i Azji. Były to też czasy powstawania pierwszych parków publicznych, założono wówczas również Ogrody Botaniczne w Krakowie i we Wrocławiu. Ogrodnictwo zaczęło być upowszechniane na niespotykaną wcześniej skalę. Jako uznany praktyk tej profesji pastor Kotschy należał do kilku stowarzyszeń: Towarzystwa pomologicznego królewskiego „Van Mons” w Brukseli; Towarzystwa śląskiego dla poznania ojczyzny i uprawy kraju we Wrocławiu; Towarzystwa morawsko-śląskiego dla podniesienia rolnictwa, nauk przyrodniczych i krajoznawstwa w Bernie. Należy się tylko domyślać, że wiele roślin, upowszechnionych prawie 200 lat temu przez pastora Kotschego, nadal znajduje się w ustronkich ogrodach, a także w miejskiej przestrzeni publicznej, jak choćby aleja głógowa o kwiatach czerwonych przy drodze biegnącej do kościoła ewangelickiego.

Joanna Firla



Magia ogrodów pastora Kotschego - zdjęcie z czasów jego następcy Jerzego Janika.





## WIERSZOWO W PRZEDSZKOLU

24 marca w Przedszkolu nr 6 w Ustroniu odbył się dziesiąty międzyprzedszkolny Konkurs Recytatorski pod hasłem „Mój ulubiony wiersz”.

Przez ostatnie trzy lata konkurs z uwagi na pandemię, odbywał się w wersji online. W konkursie wzięło udział 16 dzieci z ustronkich przedszkoli, które wraz z rodzicami i nauczycielkami przyjęły zaproszenie i stały się w naszej placówce.

Nad przebiegiem konkursu oraz oceną uczestników czuwały panie zasiadające w jury w osobach: Joanna Zdunek – logopeda, Dorota Cisowska – logopeda, Monika Bitner – nauczyciel języka polskiego.

Jury wyłoniło laureatów: I miejsce Liliana Duda z P-5 za wiersz pt.: „Żuk”,

II miejsce Wojciech Krzywda z P-5 za wiersz pt.: „Jak kotek zwierzęta mlekiem częstował”,

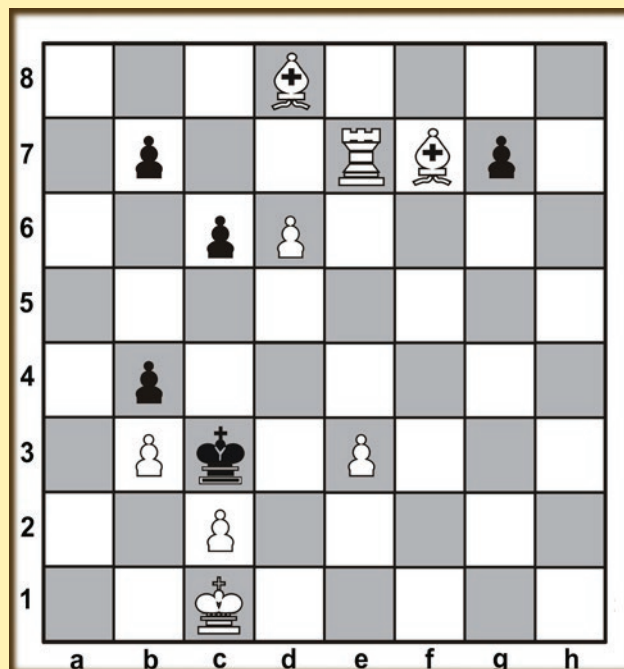
III miejsce Teodor Gazur z P-7 za wiersz pt.: „Leń”.

Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia. Wszystkie dzieci otrzymały nagrody.

## KĄCIK SZACHOWY MOKATE

*A Family Business*

*Mokate pobudza myślenie!*



Mat w dwóch posunięciach.

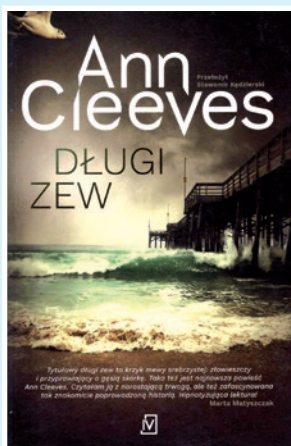
W. Suchta

**Rozwiązanie z GU nr 12: Sa5**

## BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40  
www.biblioteka.ustron.pl  
(katalog online)

### Ann Cleeves „Długi zew”



Nowa seria znanej brytyjskiej autorki powieści kryminalnych. Detektyw Matthew Venn wracając z pogrzebu ojca dostaje telefon. Niedaleko jego domu na plaży znaleziono ciało. Tajemniczy zamordowany mężczyzna nie ma nic przy sobie, a jedyną wyróżniającą go rzeczą jest tatuaż albatrosa.

### Agnieszka Lis - „Siostra wirtuoza”



Antonina Wilkońska, siostra Ignacego Paderewskiego, snuje opowieść o bracie, rodzinnych tajemnicach, romansach, sprawach szlachetnych i wstydlivych, a także wydarzeniach historycznych istotnych dla losów Polski i świata. To swoista biografia zarówno tego wybitnego twórcy jak i jego rodzonej siostry.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA BĘDZIE ZAMKNIĘTA W WIELKI PIĄTEK I WIELKĄ SOBOTĘ.**





## Świąteczne łobyczaje

*Słoneczko zoglóno  
przez łokno do kuchynie  
A zewsząd radość  
wielkanocno płynie.  
Porzónki porobilach,  
rychtujym sie na świynta  
Dyć ło downych łobyczajach  
trzeja pamiyntać.  
Siedzym łoto przy stole  
i wajca sztrajchujym,  
Bo w tej procnej robocie  
fórt sie lubujym.  
Jedny wajca w szupach  
z cebuli warzilach,  
A wszyscy na świynta  
piecznie ustrojilach.  
Bazi też nazbiyralach  
– hanej chrosty stojóm  
I narcyzy żółciutki też  
mój stół ustrojóm.  
Baranka upiekym  
z ciasta drożdżowego  
I buchte fajniackóm  
– nima nic lepszego.  
A przeca nie zabydym  
upiyc dwa murziny  
Toćby mieli przociele  
zawiedzióne miny.  
A potym przepelnióno  
świątecznóm radościóm  
Bydym dogodzać  
mojim zocnym gościóm.*

**Ustrónioczka**



Nagrodzeni i wyróżnieni uczniowie z klas I-VI...

## WYSOKA KULTURA SŁOWA

27 marca w MDK „Prażakówka” odbyły się Miejski Konkurs Recytatorski szkół podstawowych. Nagrody zdobyli: **klasy I-III:** 1. Michalina Waszek SP3zOP, 2. Julia Pytel SP2, 3. Zofia Kiecoń SP2, wyróżnienia: Dorota Kopciowska SP1, Jan Kuczera SP5; **klasy IV-VI:** 1. nie przyznano, 2. Hanna Hałat SP5, 3. Aleksander Grzesiek SP2; **klasy VII-VIII:**

1. Nikola Pytel SP2, 2. Filip Ludorowski SP2, 3. Weronika Kabata SP2, wyróżnienia: Magdalena Rębisz SP1, Pamela Michałek SP1.

W jury zasiadali: Eleonora Nieurzyła – długoletnia wykładowczyni UŚ, aktorzy: Bogdan Słupczyński i Tomasz Krupa oraz dyrektor MDK Urszula Broda-Gawełek. Nagrody ufundowała firma Mokate.



... oraz laureaci z najstarszej grupy wiekowej wraz z jurorami.



Życzymy naszym Czytelnikom zdrowych, spokojnych i ciepłych świąt i dziękujemy za wszystkie serdeczne winsze. Na zdjęciu: delegacja ze Szkoły Podstawowej nr 1 witana w naszej redakcji przez Katarzynę Waliczek i Mateusza Bieleusza oraz naszego byłego redaktora naczelnego Wojysława Suchtę. Na zdjęciu z uczniami – Laurą Sieracką i Natanem Doktorem – nauczyciel Wojciech Twardzik.



Wędrując tu i ówdzie po lasach i bezdrożach cieszyńskiego kawałka Śląska, co jakiś czas natrafiam na „widoczek”, jak na zdjęciu ilustrującym niniejszy artykuł. Nie są to sytuacje szczególnie często spotykane, ale jednak się przydarzają. Skoro więc mamy pełnię sezonu zbioru oskoły – zwanej słusznie, aczkolwiek banalnie i mało intrygująco sokiem brzożowym – postanowiłem nieco bliżej przyjrzeć się kwestii upuszczania brzożom ich drzewnej „krwi”. Lubię brzozy za ich piękną korę i malowniczo delikatne, podszyte wiatrem korony. Chociaż książcz-poeta Jan Twardowski określił brzożę drzewem „nazbyt wieśniaczym, aby mieszkać w mieście”, to przecież jakże

wdzięcznie i malowniczo drzewo to prezentuje się na miejskich skwerach i w parkach czy w ogrodach – przykładem może być chociażby „zagajnik” brzóz pożytecznych bielejących na tle ciemnej fasady katowickiego NOSPR-u. Miniaturową namiastkę takiego zagajnika sam stworzyłem, sadząc kilka brzóz w zakątku przydomowego ogrodu. Czas więc najwyższy, abym dla własnej (a być może i Czytelników) wiedzy zmierzył się z pytaniem, czy ludzie słusznie „dręczą” od wieków te piękne drzewa, podkradając im życiodajny sok?

Internetowe wyszukiwarki na hasła „oskoła”, „bzowina”, „sok brzożowy” czy też „woda brzożowa” podsuwają tysiące wręcz artykułów. Bodaj wszystkie samymi tytułami kuszą i podpowiadają, że mamy do czynienia z produktem o cudownych wręcz właściwościach. Z szybkiego i pobieżnego przeglądu tekstów poświęconych bzownie wynika, że chociaż w 98% składa się z wody, to „resztę” stanowią liczne aminokwasy, witamina B i C, miedź, wapń, potas, żelazo, magnez, mangan, cynk, fosfor, wapń, garbniki, flawonoidy, kwasy organiczne (cytrynowy i jabłkowy), przeciwutleniacze, pochodne kwasu salicylowego, fruktoza, glukoza, fitosterole, fitohormony, kwas salicylowy (czyli naturalna aspiryna), botulina, saponiny... Również wedle powyższych źródeł sok brzożowy znajduje zastosowanie w terapii rozlicznych chorób cywilizacyjnych przynależnych i jest uważany za remedium na przeróżne nasze słabości i dolegliwości: kamicę nerkową, zapalenie nerek, dnę moczanową, obrzęki sercowo-naczyniowe, anemię, wrzody i nieżyt żołądka, przeziębienia i infekcje grypowe czy grypopochodne; ponadto obniża poziom cholesterolu i lipidów, działa wspierająco podczas terapii antybiotykowej, ale również przeciwgorączkowo i przeciwbólowo, a nawet antynowotworowo; wspiera układ immunologiczny, poprawia kondycję stawów i mięśni, stymulując je do wzrostu; usprawnia przemianę materii i usuwa toksyny z organizmu, wspomaga kurację odchudzającą; ma właściwości antybakteryjne, przeciwwzpalne, przeciwwirusowe i przeciwgrzybicze, a stosowany tak doustnie, jak i zewnętrznie poprawia kondycję włosów oraz skóry (m.in. splyca zmarszczki, łagodzi stany zapalne, chroni skórę przed negatywnym oddziaływaniem promieni UV, a usuwając sebum i odblokowując pory pomaga zwalczać trądzik i łojotok). Uff, bzowina jawi się więc niczym jakieś cudowne panaceum na wszelakie zło czyhające na nasze biedne ciała, o tzw. dobrostanie i dobrym samopoczuciu nie wspominając!

Czytelnicy zapewne spostrzegli, iż powyższe informacje o bogactwie składników i cudownych właściwościach soku z brzozy wynotowałem z internetowych źródeł „na szybko” i po „pobieżnej” lekturze. Ale jeśli przeczytamy się nieco bardziej uważnie, to dostrzemy do zastrzeżeń czynionych przez niektórych autorów „mniejszych literami”, iż na większość przypisywanych właściwości leczniczych oskoły nie znaleziono jak dotąd wystarczających i nie budzących wątpliwości dowodów w badaniach naukowych. Oczywiście nie należy od razu przekreślać wody brzożowej i bagatelizować jej właściwości. Chociaż więc w jednym z artykułów stwierdzono, że oskoła ma „dobry, bogaty w substancje odżywcze skład”, więc jej spożywanie „w przypadku osób zdrowych (...) na pewno nie zaszkodzi”, nie oznacza to, iż sok brzożowy działa niczym placebo,

a jego skuteczność jest wprost proporcjonalna do przekonania danej osoby o właściwościach tegoż płynu. Do spożywania oskoły należy po prostu podejść zdroworozsądkowo, traktując ją jako naturalne źródło uzupełniania diety w niektóre składniki mineralne, niezbędne naszemu zdrowiu i dobremu samopoczuciu, a nie remedium na wszelakie zdrowotne kłopoty.

Zanim jednak – skuszeni wizją możliwości szybkiego i taniego pozyskania tyleż leku, co suplementu diety – sięgniemy po jakieś ostre narzędzia i pojemniki, aby „wydoić” wszystkie brzozy w zasięgu wzroku, warto zapoznać się z nieco bardziej naukowymi źródłami wiedzy, aby nie zaszkodzić tak samym drzewom, jak również swemu zdrowiu i... kieszeni.

Przed wszystkim warto pamiętać, że brzozy nie produkują nadmiaru soku i tylko czekają, by podzielić się nim ze spragnionymi przedstawicielami gatunku *Homo sapiens*. Bynajmniej – brzozy wytwarzają dokładnie tyle oskoły, ile jest im potrzebne, aby wiosną ocknąć się z zimowego odrętwienia i rozpocząć sezon wegetacyjny. Z pewnością więc sposób poboru oskoły – wymuszający przecież ingerencję w tkanki drzewa – mimo na pozór niewielkiej skali, nie pozostaje obojętny dla kondycji danej brzozy, ma przy tym także kolosalne znaczenie dla jakości pozyskanego płynu. Jeśli ktoś ma wizję zbierania oskoły poprzez „rzeźbienie” w pniach brzóz nacięć w kształcie litery V i podwieszenie otwartego naczynia, ten doprawdy błędzi! Nie dość, że uszkodzi w ten sposób brzożę, to z pewnością pozyska wątpliwą jakość oskoły, zanieczyszczoną różnymi substancjami i drobnoustrojami, których spożycie może się okazać mocno nieobojętne dla zdrowia miłośnika wody brzożowej. W zaleceniach dotyczących certyfikacji gospodarki

leśnej, a także w cyklu artykułów opublikowanych w dwutygodniku „Las Polski” można znaleźć opis sposobu pozyskiwania soku brzożowego. W myśl tych zaleceń oskołę można pozyskiwać wierząc w pniu brzozy na wysokości ok. 1 m otwór o kilkunastocentymetrowej średnicy i głębokości 3-4 cm, a wypływający płyn należy pobierać do butelki poprzez dopasowany do średnicy rany silikonowy wężyk. Sok brzożowy należy pobierać z drzew wieku co najmniej 30-40 lat, co pozwala na uzysk nawet 5 litrów soku dziennie, a po zakończeniu sezonu otwór w pniu należy zatkać odpowiednio dopasowanym drewnianym kołkiem.

Miłośnicy soku brzożowego powinni mieć także świadomość, że jego skład jest odbiciem miejsca, w którym rośnie brzoza. Wyniki prowadzonych na Podkarpaciu kilkuletnich badań składu brzożowego soku wykazały na przykład, że jeśli brzozy rosły nad ciekim wodnym, którym spływały ścieki z gospodarstwa rolnego, to w ich soku znaleziono pozostałości leków weterynaryjnych. W soku brzóz rosnących na polu, na którym przed kilkadziesiąt laty uprawiano ziemniaki, stwierdzono... DDT, czyli środek owadobójczy stosowany niegdyś na stonkę. Z brzóz rosnących w pobliżu domostw pozyskano sok „wzbogacony” w wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, czyli pozostałości po spalaniu w domowych piecach i kotłach nie tylko śmieci. Niby to wszystko w ilościach śladowych, teoretycznie nie zagrażających zdrowiu spożywającego, ale jednak... Wychodzi na to, że najbezpieczniej pić sok z brzóz rosnących w lasach, ale zdecydowanie należy odradzić nawiercanie takich drzew na własną rękę, bez uzgodnienia z właściwym leśniczym, bo można narazić się na zarzut niszczenia drzew i stosownej wysokości mandat.

W świetle wspomnianych badań sok brzożowy może być bogatym źródłem niektórych składników mineralnych, ale bardzo trudno przewidzieć, że akurat będzie to sok pozyskany z tej konkretnej brzozy i w tym konkretnym dniu. Brzozy i ich sok są bowiem bardzo niestabilnym i zmiennym, trudnym do przewidzenia źródłem suplementów diety. Pozostaną więc przy podziwianiu uroku białawych pni i zwiewnych koron tych drzew. Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

## BLIŻEJ NATURY

### O OSKOŁE, CZYLI O SOKU BRZOŻOWYM







## WIELKANOCNE WYPIEKI

Po czym możemy poznać, że zbliżają się Święta? W Przedszkolu nr 1 jest to z pewnością wizyta pań z KGW Ustroń Lipowiec.

Od wielu już lat świąteczne przygotowania kojarzą się naszym przedszkolakom z pracownicę spędzonym dniem w towarzystwie naszych cudownych

przyjaciół – pań z KGW Lipowiec. Nie szczędząc czasu, zaangażowania i serca nasi goście przekazują dzieciom nie tylko ważne informacje na temat kuli-

narnych tradycji Świąt, udzielają także cennych praktycznych rad, inspirują i zachęcają do kontynuowania działań w rodzinnych domach.

I tak po krótkiej części teoretycznej dotyczącej wielkanocnych, kulinarnych przygotowań „mali cukiernicy” pod czujnym okiem gospodyń zagniatali ciasto, wycinali ciasteczka o charakterystycznych dla okresu Wielkanocy kształtach: pisanki, baranka, zajączka, kurczaczka, a nawet kacuszki. Po upieczeniu ciasteczka zostały pięknie i oryginalnie udekorowane przez wszystkie dzieci, począwszy od maluszków, a na najstarszej grupie skończywszy. Dzieci były bardzo kreatywne, z dużym zaangażowaniem ozdabiały wypieki lukrem, polewami i kolorowymi posypkami. Nie zabrakło także degustacji, choć tak naprawdę ciasteczka trafią do dzieci tuż przed Świętami, a ich widok na wielkanocnym stole ma przypominać o naszej „przedszkolnej rodzinie”.

Udział w warsztatach dostarczył przedszkolakom wielu przyjemnych doznań i niezapomnianych wrażeń.

Jak zwykle pobyt pań z KGW w naszym przedszkolu zakończyły występy dzieci, wręczenie upominków oraz złożenie świątecznych życzeń.

Słowami nie sposób opisać, jak bardzo dziękujemy Paniom za te wszystkie lata naszej współpracy, niech uśmiechy naszych dzieci i nasza wdzięczność będą wystarczającą zachętą do kontynuowania wspólnych działań. WESOŁYCH ŚWIĄT!

Ewa Słowik

## NAGRODY WYLOSOWANE

Nagrody za poprawnie rozwiązaną krzyżówkę z GU 10, z okazji Dnia Kobiet otrzymują:

**Bony kosmetyczne:** Bogusława Lazar, ul. Zabytkowa; Danuta Piwowarczyk, Goleśzów; Estera Bujok, ul. Lipowska.

**Zestawy kosmetyczne ufundowane przez Uzdrowsko Ustroń:** Anna Kubień, ul. Folwarczna; Zdzisława Kukuczka, ul. Wspólna; Janina Bujok, ul. Konopnickiej; Wanda Brudna, ul. Bema.

**Podwójne zaproszenia na spektakl „Miłość nie z tej ziemi” w MDK Prażakówka, 23 kwietnia o godz. 19.00:** Ewa Krużolek, ul. Grażyńskiego; Bożena Plinta, ul. Katowicka; Dagmara Kubień, ul. Lipowska.

Po nagrody zapraszamy do redakcji.



31 marca przyleciała do gniazda Czantorka, a 1 kwietnia doleciał do niej Beskidek. Fot. FB BOCIANY USTRON - POLAND

14/2023/12/R

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy  
wszystkiego najlepszego, wiosny w sercu,  
siły wewnętrznej, radości z każdego dnia.  
Niech ten czas wypełni nas wszystkich nadzieją  
i pozwoli dostrzegać to, co dla nas naprawdę ważne.

życzą  
Zarząd i Pracownicy Kolei Linowej Czantoria





## HANDBALLOWE SUKCESY JEDYNKI

Niczym burza pędzą przez szkolne zawody drużyny w piłkę ręczną ze Szkoły Podstawowej nr 1. Zarówno zespół dziewcząt, jak i chłopców starszych (dwie najstarsze klasy) pierwszy turniej rozegrały na początku tego roku i od tego czasu pewnie i zdecydowanie wygrały kolejno zawody miejskie, międzygminne, powiatowe oraz rejonowe. Teraz obie drużyny przygotowują się do półfinałów wojewódzkich. Trenerami obu zespołów jest Wioletta Rakowska oraz Piotr Bejnar. (acz)

## BEZCENNA WYGRANA

**II LIGA**

**MKS Ustroń - Hutnik Kraków 30:27 (19:11)**

Osiemnastego marca podopieczni trenera Piotra Bejnara rozegrali niezwykle istotny mecz w kontekście walki o zachowanie ligowego bytu. Ich rywalem byli zawodnicy trzykrotnego Mistrza Polski (1979, 1980, 1981) oraz aktualnego beniaminka drugiej ligi, a więc Hutnika. Co ciekawe, w pierwszej rundzie lepsi byli krakowscy szczypiorniści, jednak tym razem przebieg spotkania był kompletnie odmienny. Od pierwszych minut na parkiecie dominowali ustrońianie, którzy grali jak z nut, a ich bardzo dobra postawa miała swoje odbicie w wyniku, bowiem na przerwę zeszli prowadząc ośmioma bramkami. W ustrońskiej bramce kapitalnie spisywał się 17-letni Piotr Browarczyk, mądrze i skutecznie grę prowadził o rok

starszy Aleksander Bejnar, natomiast precezyjnymi rzutami popisywał się Szymon Gogółka. Niestety, po zmianie stron przyjezdni ruszyli do odrabiania strat i na siedem minut przed zakończeniem spotkania zniwelowali swoje straty do jedynie dwóch trafień, a to oznaczało niezwykle emocjonującą końcówkę. W ostatnich minutach większym spokojem, wyrachowaniem i mądrością w grze wykazali się podopieczni trenera Piotra Bejnara, którzy nie dali sobie odebrać prowadzenia i zdobyli bezcenne w ich sytuacji trzy punkty.

MKS Ustroń reprezentowali (w nawiasie liczba bramek): Jan Cieślár, Piotr Browarczyk, Piotr Puzoń – Szymon Gogółka (8), Aleksander Bejnar (7), Marcin Białkowski (5), Michał Jopek (3), Mate-

usz Cieślár (3), Krzysztof Markuzel (2), Łukasz Gogółka (2), Dominik Siekierka, Marcin Siekierka, Łukasz Szczyński.

**Arkadiusz Czapek**

### II LIGA GRUPA 4

1. SPR Górník Zabrze	20	54	703:496
2. KS VIVE II Kielce	19	51	656:522
3. AZS AGH II Kraków	20	46	639:520
4. UKS SMS Wybicki Kielce	21	40	670:635
5. SPR Grunwald Ruda Śl.	21	39	647:590
6. SMS ZPRP III Kielce	19	39	702:570
7. UKS 31 Rokitnica Zabrze	20	31	600:606
8. HLB Tężnia Busko-Zdrój	20	21	569:606
9. MKS Ustroń	20	21	535:615
10. MOSiR Bochnia	21	18	611:722
11. SUMKS Jedynka Myślenice	21	15	540:637
12. Hutnik Kraków	20	15	496:614
13. SPR Stal Mielec	20	3	497:732



## WARSZTATY POD HASŁEM MOGĘ POPRAWIĆ ŻYCIE W KAŻDYM WIEKU

Uniwersytet Trzeciego Wieku serdecznie zaprasza na warsztaty, które są kontynuacją tematu realizowanego na wykładzie pt. „Mogę poprawić życie w każdym wieku”. Tematy zostały ułożone tak, by w naturalny sposób kontynuować i znac-

nie rozszerzać zagadnienia poruszone na pierwszym wykładzie, a jednocześnie być bazą do pracy nad każdym kolejnym tematem związanym z poprawą swojego samopoczucia, relacji, radzeniem sobie ze stresem i trudnymi sytuacjami, podnoszeniem poczucia własnej wartości itd.

Warsztaty obejmujące temat „Emocje w moim życiu – jak nimi pozytywnie zarządzać” odbędą się 21 kwietnia o godz. 10.00 w Akademii Esprit i trwać będą 4 godz. prowadząca – Katarzyna Wojciechowska. Odpłatność za udział w warsztatach wynosi dla członków UTW 55 zł dla osób nie będących członkami 75 zł. Ilość miejsc ograniczona, w warsztatach może uczestniczyć tylko 10 osób. Zapisy przyjmujemy do 14 kwietnia br.

14/2023/14/R

**Roboty koszące  
Automower®**

**SPRAWDŹ RATY 0%**

**Husqvarna**

USTROŃ, ul. Cieszyńska 51, tel.: 730 529 523





Na mecz przybyli kibice z Rybnika, którzy po zakończeniu spotkania byli eskortowani przez policję.  
Fot. M. Niemiec

## WYTRWALE I DO SKUTKU

### IV LIGA Kuźnia Ustroń - KS ROW 1964 Rybnik 2:1 (1:1)

Niemalą niespodziankę sprawili swoim kibicom piłkarze Kuźni Ustroń. W ostatnią sobotę zegrali naprawdę koncertowo. Było widać, że w swoje ważne zwycięstwo włożyli sporo sił. Ich rywale z Rybnika w niektórych momentach byli tylko tłem dla gry zespołu spod Równicy.

Już od pierwszego gwizdka podopieczni Daniela Kubaczki zaczęły dyktować warunki gry. Walczyli o każdą piłkę,

przy okazji prezentując dobrą jakość. Te wysiłki zostały nagrodzone w 30 min. spotkania. Wówczas Jakub Fiedor wykorzystał prostopadłe podanie od Mykoli Bui i umieścił piłkę w rogu bramki. Od tego momentu zawodnicy KS ROW 1964 Rybnik zabrali się do odrabiania strat. Stwarzali coraz większe zagrożenie pod bramką ustrońiaków. Przyniosło to efekt. Po dośrodkowaniu z prawej strony boiska

nastąpiło zamieszanie pod bramką, które wykorzystał Wiktor Piejak. W 44 min. było już 1:1 i w drugiej połowie mecz rozpoczął się na nowo.

Po przerwie to Kuźnia znowu zdominowała rywala i zdecydowanie nad nią przeważała. W 53 min. gry na murawę wszedł Paweł Niewiadomski. Chwilę później po podaniu ze środka pola zgubił bramkarza i posłał piłkę do pustej bramki. Od 66 min. ustrońiaczy nie oddali już prowadzenia. Zdobyte trzy cenne punkty znowu pozwoliły zapomnieć o strefie spadkowej.

12. Skocz - 5. Jaworski, 15. Teamin, 20. Turoń, 19. Pała, 6. Ligocki (8. Boruszewski 82'), 23. Bui, 7. Bujok (10. Wania 75'), 9. Fiedor (16. Niewiadomski 53'), 24. Tarasz (11. Essama 46'), 99. Pietracyk.  
**Mateusz Bieleśz**

### IV LIGA (Śląsk - grupa II)

1	KS Polonia Laziska Górne	39	32:15
2	GKS Gwarek Ornontowice	38	36:26
3	LKS Unia Turza Śląska	34	35:23
4	LKS Decor Bełk	32	39:29
5	KP GKS II Tychy S.A.	31	43:26
6	MRKS Czechowice-Dziedzice	30	26:19
7	LKS Czaniec	27	29:26
8	LKS Orzet Łękawica	27	29:33
9	TS Podbeskidzie II BB S.A.	23	35:30
10	KS ROW 1964 Rybnik	23	30:31
11	KS Spójnia Landek	21	32:27
12	MKS Łęziny	21	25:33
13	<b>KS Kuźnia Ustroń</b>	<b>20</b>	<b>26:37</b>
14	LKS Błyskawica Drogomyśl	17	18:30
15	Unia Racibórz Sp. z o.o.	17	23:47
16	LKS Drzewiarz Jasienica	14	14:40



W sobotę 25 marca Kacper Kamieniorz z klasy 8b Szkoły Podstawowej nr 1 na zawodach Aqua Team Swim Cup II w Mikołowie zdobył dwa medale. Złoty na dystansie 200 m w stylu dowolnym i srebrny na dystansie 50 m w stylu dowolnym – oba w kategorii 2009 i starsi. Ponadto został trzecim najlepszym zawodnikiem całych zawodów w swojej kategorii.

## BARBARIAN 21-23 KWIETNIA

Po raz kolejny odbędzie się kultowy, najlepszy w Polsce bieg przeszkodowy, wymyślony przez ustrońiaką Grzegorza Szczechłę. Odbędą się biegi w piątek – godz. 20.00 – Peak 28 (1.600 m przy nachyleniu 28% w nocnej osłonie przy świetle pochodni), w sobotę – Barbarian Opener + Arrow + Barbarian Kids, w niedzielę – Barbarian Race + Pain! + Barbarian Kids. Przy zapisie na 3 formuły można zgarnąć wyjątkowe trofeum – Monolit! Start ustrońskich dzieci za darmo. Zapisy na [www.barbarianrace.pl](http://www.barbarianrace.pl)

Barbarzyńcy! Wódz przygotował dla Was prawdziwą OCR-ową petardę! Zróżnicowane poziomy trudności, ponad 30 najlepszych barbarzyńskich przeszkód czyli to co lubicie najbardziej: morderczy wycisk i dużo świetnej zabawy.



### Pora na klimę

Obsługujemy  
stary i nowy czynnik

**Bosch Car Service**  
**MARTYNEK IWONA**

Cieszyńska 49, Ustroń  
tel. 33 854 14 69



14/2023/13/R





Czy to ćwiczenia medyczne, czy instalacja artystyczna?  
Fot. Muzeum Ustrońskie

## OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

Usługi stolarskie, meble z drewna do wnętrz, altanki, wiaty, domki narzędziowe, meble ogrodowe, domki dla dzieci, place zabaw i inne, www.swiatzdrewna.pl 513-263-338.

Kupię starocie, antyki. 507-227-144.

Kupię motorynkę. 507-227-144.

Kupię stare motocykle oraz wszystkie części. 507-227-144.

## SPROSTOWANIE

W relacji z zebrania mieszkańców Lipowca wkraśl się błąd dotyczący przyszłorocznej inwestycji. W budżecie na rok 2023 znalazły się środki na projekt modernizacji ul. Leśnej, ale jeszcze nie na remont. Czytelników i zainteresowanych przepraszam za błąd. Przepraszam też naczelnika Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Ustroń Jarosława Urbanowicza za napisanie niewłaściwego imienia.

**Monika Niemiec**

## DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

8.4 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
9.4 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
10.4 Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

14/2023/15/R

**OPRÓŻNIANIE  
SZAMB  
I OSADNIKÓW**

**881-40-40-50**

## CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- |             |  |
|-------------|--|
| 6.03-30.04  | Wystawa plakatów Krzysztofa Duckiego, Galeria Rynek  |
| 25.03-15.05 | Wystawa malarstwa Agnes Nagy, Muzeum Ustrońskie  |
| 6.04 11.00  | Malujemy Rynek z Jajami, rynek   |
| 8.04 18.00  | Koncert Pasyjny - Michał Król z zespołem, MDK Prażakówka   |
| 15.04 9.00  | Sprzątanie Nierodzimia, zbiórka „Olszynka”   |
| 15.04 17.00 | IV liga śląska - mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - MRKS Czechowice-Dziedzice, stadion przy ul. Sportowej |
| 20.04 17.00 | Warsztaty twórcze przy kawie - warsztaty perfumierskie, MDK Prażakówka                                   |
| 21.04 10.00 | Jubileusz 60-lecia budynku Szkoły Podstawowej nr 1 oraz 270-lecie istnienia szkoły, SP1 aula             |
| 21.04 10.00 | Warsztaty „Emocje w moim życiu - jak nimi pozytywnie zarządzać”, UTW Akademia Esprit                     |
| 21.04 17.00 | Spotkanie z Agnes Nagy, Muzeum Ustrońskie  |
| 21-23.04    | Barbarian Race   |
| 22.04 11.00 | Dzień Ziemi, Muzeum Ustrońskie   |
| 23.04 19.00 | Spektakl "Miłość nie z tej ziemi", MDK Prażakówka  |

## USTROŃSKA

10 lat temu - 4.04.2013 r.

### HONOROWY OBYWATEL

Wszystkie polonijne czasopisma oraz włoska prasa odnotowały przyznanie honorowego obywatelstwa miasta Padwy we Włoszech prof. Ryszardowi Demelowi, który urodził się w 21 grudnia 1921 roku w Ustroniu naprzeciwko „Prażakówki”, w nieistniejącym już budynku. Profesor Demel jest pierwszym Polakiem oraz obcokrajowcem, który otrzymał tak wysokie wyróżnienie w Padwie. Mimo tego, że rodzina Demelów wyprowadziła się do Andrychowa, kiedy Ryszard miał 2 lata, pamięta on o naszym mieście, o członkach rodziny i krewnych, którzy tu mieszkają. Prowadzi korespondencję z ustroniakami i jest dumny z miejsca swojego urodzenia. Miasto, z którym związał się rodzinnie i zawodowo w dorosłym życiu, uhonorowało profesora, więc może teraz czas na miasto, w którym się urodził?

### SŁUŻBA NA STOKU

Od 10 grudnia na Czantorii stały dyżur pełnią ratownicy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i te dyżury trwają w zależności od czasu pracy wyciągu. Jeżeli czynny jest wieczorem ten na polanie Solisko, dyżur trwa do godz. 19. Jak twierdzi ratownik GOPR Jan Śliwka w tym sezonie odnotowano ponad 70 interwencji, a najcięższe kontuzje to urazy stawów kolanowych.

– Dawniej było dużo złamań podudzia, zdarzały się złamania kości udowej, chociaż nie można tu mówić o jakiejś zasadzie. Przykładowo trzy lata temu mieliśmy cztery poważne urazy kręgosłupa. Bywa niejednokrotnie, że urazy kolan są cięższe niż złamania, ale tu lepiej wypowiedzą się lekarze - mówi J. Śliwka. - Tyle urazów kolan jest skutkiem obecnie stosowanych nart. Do tego wiązania lepsze i może dlatego mniej złamań. Bezpieczeństwo narciarzy bardzo polepszają kaski. Gdy ktoś nie ma kasku, to przy wszelkich zdarzeniach, np. uderzeniu głowy o zlodowaciały śnieg, źle się to kończy. A obecnie mamy zazwyczaj na stokach sztuczny, twardy śnieg. Kask to niewielki wydatek, w granicach dwustu złotych, a bardzo dużo daje. (Is)

14/2023/16/R

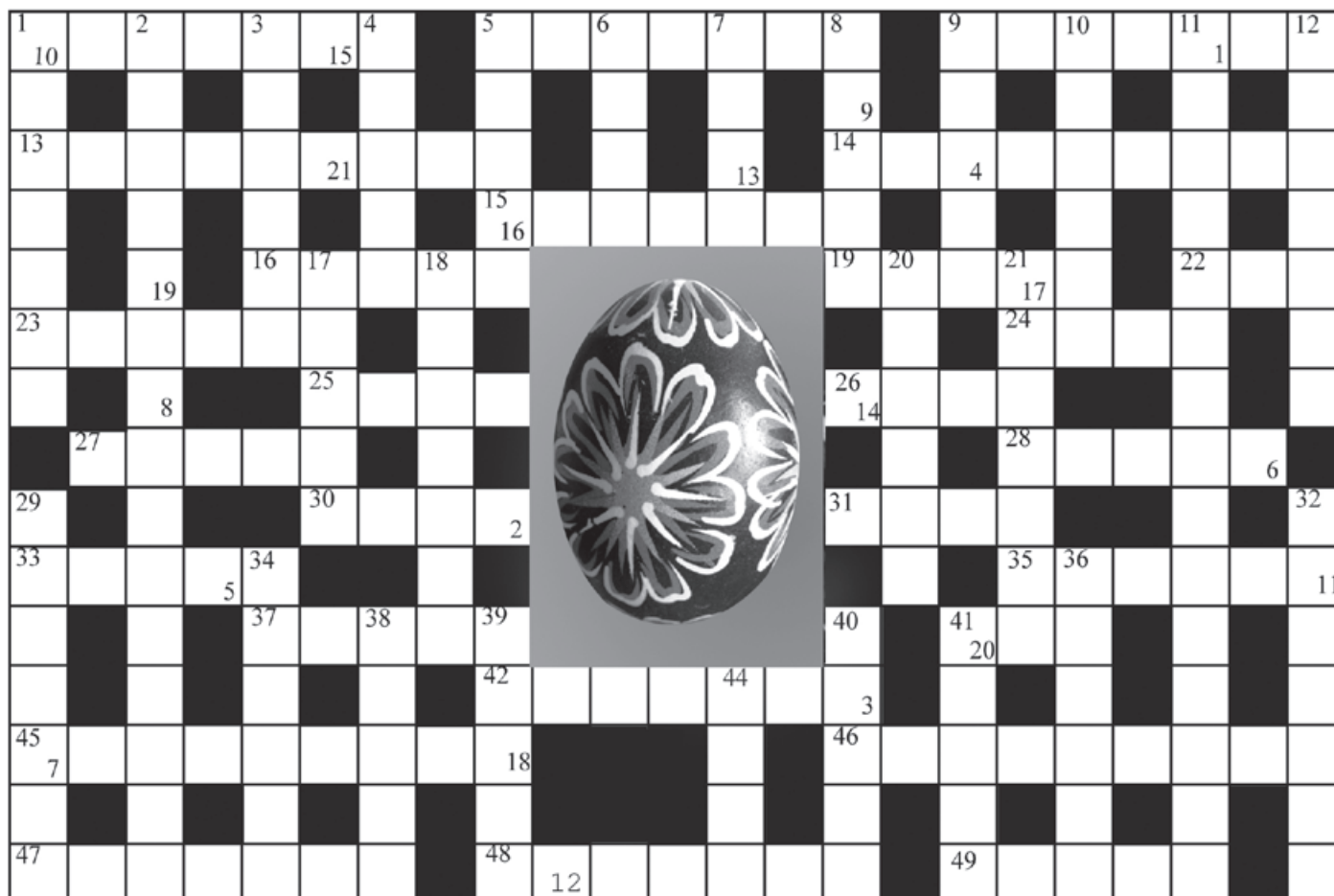
## INTERNET Światłowodowy

**1 Gb 69zł** 159zł

InterBeskidy Ustroń, 3 Maja 44 ☎ 33 333 6000



# KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA



**Poziomo:** 1) ma niewielkie poroże, 5) mieszkalny lub gospodarczy, 9) cukier w roślinach, 13) turyści na szlaku, 14) przewóz drogowy i kolejowy, 15) imię z lilią, 16) kuzynka żyrafy, 19) graniczna woda 22) miara powierzchni gruntu, 23) pomocnica kuchenna, 24) śląska gra w karty, 25) ślad dla psa, 26) z nitką tańcowała, 27) znana z browaru, 28) niespodziewanie, 30) miara papieru, 31) internetowa pogawędka, 33) na feldze jedzie, 35) ślubny podąża za młodą parą, 37) wokół obrazka, 41) cięta kuzynka pszczoły, 42) sklepowa lada, 45) książeczka z pieśniami religijnymi, 46) Louis - jazzowa legenda, 47) zarabia graniem w knajpie, 48) kanadyjska metropolia, 49) rzymskie łaźnie.

**Pionowo:** 1) koło Szczawnicy z potoczkami, 2) przyznawanie koncesji, 3) ptak kiwi, 4) gdyby nie skakała..., 5) w ludowej tradycji czarni i ....., 6) wojskowa dyscyplina, 7) rzeka w Rosji, 8) zakichany kraj, 9) elementy wagi, 10) były polski napastnik piłkarski, 11) enzymy, 12) główna droga, 17) mija po tygodniu

lub po siedmiu dniach, 18) dodawany do ciasta, 20) sztuczny zalew na Mazowszu, 21) z greckiego - żółty, 29) w repertuarze gimnastyka, 32) dawna (grecka) nazwa Agrigento, 34) mistrzostwo w sztuce, 36) termin drukarski, 38) sąsiad Kaszuba, 39) motyw zdobniczy, 40) stacja z prądem, 41) niebezpieczna głębia, 44) wojak konno.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 14 kwietnia.

## Rozwiązanie Krzyżówki z numeru 12

### WIOSENNIE WOKOŁO

Nagrodę w wysokości 50 zł i kosmetyki ufundowane przez Uzdrowisko Ustronia otrzymuje: \* **Zofia Kaczmarczyk** z Ustronia, os. Manhatan. Zwycięzcę zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.

\* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronna z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przeniesienia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronńskiej.

**GAZETA  
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: 43-450 Ustronia, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl)/Nakład: 1050 egzemplarzy/ Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustronna**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: [biuro@drukarniamodena.pl](mailto:biuro@drukarniamodena.pl).

Numer zamknięto: 3.04.2023 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 11.04.2023 r.

**Punkty sprzedaży gazety:** ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhatan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi, Żabka obok Janeczki.



# MOKATE

— *A Family Business* —

Niech zbliżające się Święta Wielkanocne  
przyniosą radość i wzajemną życzliwość,  
a Zmartwychwstanie Pańskie  
napelni Was pokojem i wiarą.

*Właściciele i Zarząd Grupy Mokate*

